Teka Komisji Historycznej TN KUL, numer specjalny, 6(21), 2024, 379-410
DOI: https://doi.org/10.18290/teka24.23

KONGREGACJA NADZWYCZAJNYCH SPRAW KOŚCIELNYCH WOBEC KONTROWERSYJNYCH ELEKCJI BISKUPÓW PRZEZ KAPITUŁY W PAŃSTWACH NIEMIECKICH (1821-1871)

Anna Barańska

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Instytut Historii, Katedra Historii XIX wieku
The John Paul II Catholic University of Lublin
Institute of History
Department of the History of the 19th Century
e-mail: anbar@kul.pl
https://orcid.org/0000-0002-8509-7520

Streszczenie. Przedmiotem artykułu są konflikty między Stolicą Apostolską a protestanckimi państwami niemieckimi (Prusy, Hanower, Badenia, Wirtembergia, Hesja elektorska, Hesja-Darmstadt, Nassau), związane z ingerencjami rządu w elekcje biskupów i wyborem kontrowersyjnych kandydatów. Ramy chronologiczne to okres od publikacji bulli *De salute animarum* regulującej stosunki między papiestwem a Prusami (1821) do zjednoczenia Niemiec (1871). Podstawę źródłową tworzą niepublikowane akta Kongregacji Nadzwyczajnych Spraw Kościelnych, papieskiego organu doradczego. W badanym okresie Kongregacja odbyła 11 posiedzeń poświęconych problematycznym elekcjom. Dotyczyły one sytuacji we Wrocławiu (1836 i 1842), Trewirze (1837-1840), Limburgu (1841), Hildesheim (1841), Rottenburgu (1846-1847) i Fryburgu Bryzgowijskim (1869). Analizowany materiał rzuca nowe światło na wieloletni spór o interpretację porozumień zawartych między Stolicą Apostolską a poszczególnymi rządami w latach dwudziestych XIX wieku oraz na politykę Rzymu wobec władz państwowych i lokalnych Kościołów.

Słowa kluczowe: Kongregacja Nadzwyczajnych Spraw Kościelnych; elekcje biskupów w XIX wieku; Kościół katolicki w protestanckich państwach niemieckich

Przedmiotem niniejszego artykułu[1] jest jeden z elementów sporu między Stolicą Apostolską a władzami państwowymi o prawo nominacji biskupów katolickich,

[1] Artykuł powstał w ramach projektu badawczego nr 2015/19/B/HS3/02147 finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki, którego celem jest pełne opracowanie dziejów Kongregacji

Artykuły są objęte licencją Creative Commons Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-ND 4.0)

mianowicie kontrowersje związane z przebiegiem elekcji kapitulnych w państwach niemieckich rządzonych przez dynastie protestanckie. Jego podstawę źródłową tworzą akta Kongregacji Nadzwyczajnych Spraw Kościelnych – papieskiego organu doradczego[2]: relacje o wydarzeniach przygotowane przez sekretarzy (*relazioni*), opinie konsultorów (*voti*) i protokoły posiedzeń (*rapporti*) poświęconych problematycznym kandydatom do biskupstwa oraz ingerencji czynników rządowych w elekcje. Materiały te, wytworzone na użytek wewnętrzny i rzadko cytowane w opracowaniach historycznych[3], obrazują wieloletni spór o interpretację porozumień zawartych między papiestwem a poszczególnymi rządami oraz politykę Rzymu wobec władz państwowych i lokalnych Kościołów. Ramy chronologiczne rozważań obejmują okres od publikacji bulli *De salute animarum* regulującej stosunki między Stolicą Apostolską a Prusami (1821) do zjednoczenia Niemiec (1871).

POROZUMIENIA PIUSA VII I LEONA XII Z NIEMIECKIMI PAŃSTWAMI PROTESTANCKIMI

Po upadku Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego, przypieczętowanym ostatecznie na kongresie wiedeńskim, polityka wyznaniowa na terenach dawnej Rzeszy znalazła się w kompetencji poszczególnych państw. Państwa protestanckie, które w okresie wojen napoleońskich pozyskały znaczne terytoria zamieszkałe przez katolików, podjęły po 1815 r. negocjacje ze Stolicą Apostolską dotyczące nowego rozgraniczenia diecezji, zalegalizowania dokonanych sekularyzacji dóbr kościelnych oraz uregulowania stosunków między Kościołem katolickim a rządem[4]. Jedną z najtrudniejszych do uzgodnienia kwestii były

Nadzwyczajnych Spraw Kościelnych w latach 1814-1870 oraz jej wkładu w kształtowanie relacji Stolicy Apostolskiej z rządami państw europejskich.

[2] Dykasteria utworzona w 1814 r., w 1967 r. przekształcona w Radę do Spraw Publicznych Kościoła, w 1989 r. wcielona do Drugiej Sekcji Sekretariatu Stanu. Zajmowała się analizowaniem szczególnie trudnych spraw w zakresie relacji między Kościołem a państwem, najpierw na terenie Europy, potem także na innych kontynentach. Zob. M. SITARZ, *Rada do Spraw Publicznych Kościoła*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 16, red. E. Gigilewicz [i in.], Lublin 2012, kol. 1072-1073; L. PÁSZTOR, *La Congregazione degli Affari Ecclesiastici Straordinari tra il 1814 e il 1850*, „Archivum Historiae Pontificiae" 6 (1968), s. 191-318; L. PETTINAROLI, *Les* sessioni *de la congrégation des Affaires ecclésiastiques extraordinaires: évaluation générale (1814-1938) et remarques sur le cas russe (1906-1923)*, „Mélanges de l'École française de Rome. Italie et Méditerranée" 2010, s. 493-537.

[3] Spośród badaczy poruszających problem nominacji biskupów na omawianym terenie, wykorzystał je tylko Christoph Valentin (zob. bibliografia).

[4] R. LILL, *Bref aperçu sur l'histoire des relations entre les Églises et l'État en Allemagne depuis le 19e siècle*, przeł. z niem. J. Mortier, w: *La laïcité en question. Religion, État et société en France*

nominacje na stanowiska kościelne, zwłaszcza na stolice biskupie. W państwach katolickich prezentacja kandydata na biskupstwo należała tradycyjnie do panującego, jednak prawo kanoniczne bezwarunkowo zakazywało przyznawania takiego przywileju innowiercom. Najlepszym rozwiązaniem wydawał się w tej sytuacji powrót do dawnej praktyki wyboru biskupów przez kapituły katedralne. Monarchowie protestanccy dążyli więc do tego, aby – jeśli Rzym odmówi im prawa nominacji – zapewnić sobie zarówno faktyczny, jak i formalny wpływ na przebieg tych elekcji. Stolica Apostolska walczyła z kolei o zagwarantowanie elektorom wystarczającej swobody, aby wybory można było uznać za wolne i kanonicznie ważne.

W latach dwudziestych XIX wieku Stolica Apostolska podpisała kilka porozumień[5] z protestanckimi państwami niemieckimi. Pierwszym i najważniejszym była umowa z Prusami, przypieczętowana bullą Piusa VII *De salute animarum* z 16 lipca 1821 r.[6] Dotyczyła ona zmian w strukturach Kościoła katolickiego na terytorium Prus (nowe granice diecezji[7], organizacja kapituł), uposażenia oraz elekcji biskupów przez kapituły. Te ostatnie miały odbywać się w terminie trzymiesięcznym i zgodnie z zasadami kanonicznymi (*infra consuetum trimestris spatium [...] servatis canonicis regulis*)[8]. Dodatkowe wskazówki dla elektorów znalazły się w brewe *Quod de fidelium,* wydanym tego samego dnia i adresowanym do członków kapituł. Papież przywoływał w nim odpowiednie kanony soboru trydenckiego dotyczące warunków, jakie powinien spełniać kandydat na biskupa, i przypominał o odpowiedzialności przed Bogiem za konsekwencje złego wyboru[9].

et en Allemagne du 18e siècle à nos jours, éd. S. Le Geand, Villeneuve d'Ascq 2008, s. 91; P. COLOGNE, *Les catholiques dans la Confédération germanique*, w: *Histoire religieuse de l'Allemagne*, éds. P. Cologne, R. Lill, Paris 2000, s. 84.

[5] Porozumienie (*accordo*), w odróżnieniu od konkordatu, nie regulowało całości stosunków między Kościołem a państwem, ale jedynie wybrane elementy. Miało też mniej uroczystą formę: po pomyślnym zakończeniu negocjacji następowała wymiana not dyplomatycznych, po czym papież wydawał bullę, a rząd – dekret, zawierające uzgodnione postanowienia.

[6] Tekst łaciński zob. *Raccolta di concordati su materie ecclesiastiche tra la Santa Sede e le autorità civili*, éd. A. Mercati, Roma 1919, s. 648-665; polski przekład: *Papiestwo wobec sprawy polskiej w latach 1772-1864. Wybór źródeł*, oprac. O. Beiersdorf, Wrocław 1960, s. 287-297; (nowsza wersja) M. JÓZEFCZYK, *Translacja bulli „De salute animarum" i dokumentów korygujących granice diecezji warmińskiej w 1861 i 1922* r., „Studia Elbląskie" 18 (2017), s. 12-27.

[7] Na ziemiach polskich biskupstwo poznańskie zostało podniesione do rangi arcybiskupstwa i połączone unią *aeque principaliter* z arcybiskupstwem gnieźnieńskim. Miały one jedną sufraganię – diecezję chełmińską. Metropolii kolońskiej w prowincji nadreńskiej podlegały trzy sufraganie: Paderborn, Trewir i Münster. Diecezje warmińska i wrocławska zależały bezpośrednio od Rzymu.

[8] PIUS VII, *De salute animarum,* w: *Raccolta di concordati,* s. 653.

[9] „Rzecz idzie o chwałę Wszechmogącego Boga i o dobro dusz, jak też o Wasze wieczne zbawienie [...] ponieważ z Waszych starań i oddanych głosów zdacie sprawę samemu Bogu, który zażąda

Zalecał jednak dążenie do zgody między Ołtarzem i Tronem oraz wyłączenie z grona kandydatów do biskupstwa duchownych „niemiłych królowi". Odnośny passus został sformułowany w następujący sposób: „Do Was należy, aby dopuszczać [jako kandydatów] tych, o których będziecie wiedzieli, iż oprócz przymiotów przepisanych prawem kanonicznym odznaczają się także roztropnością i nie są niemili Najjaśniejszemu Królowi, o czym postaracie się upewnić przed przeprowadzeniem formalnej elekcji zgodnej z zasadami kanonicznymi"[10]. Forma konsultacji z rządem nie została wskazana. Wcześniej, podczas negocjacji, Berlin odrzucił metodę polegającą na przedstawianiu przez kapitułę listy kandydatów, aby król mógł skreślić z niej *personae non gratae*. Ambasador pruski zaproponował, aby kapituły dokonywały wyboru z listy osób zatwierdzonych przez króla, na co Rzym wyraził poufną zgodę. Nie określono jednak, jak ma się to odbywać w praktyce[11]. Inną, mniejszej wagi koncesją było zastrzeżenie, że biskupem może zostać tylko duchowny rezydujący w Królestwie Prus lub, w drodze wyjątku i za pozwoleniem rządu, kapłan narodowości niemieckiej „o wyjątkowych zaletach" (*praecipua laude praeclarum*) wezwany z innego kraju[12]. Po dokonaniu wyboru przez kapitułę elekt musiał uzyskać od papieża instytucję kanoniczną[13].

---

z Waszych rąk krwi owiec, jeśli któreś zginą z powodu złych rządów pasterzy" (*De omnipotentis Dei gloria res est, et bono animarum, de aeterna salute etiam Vestra [...] Vestri quippe studii ac suffragii rationem reddetis ipsi Deo, qui requiret de manibus Vestris sanguinem ovium, si quae ex malo pastorum regimine interierint*); Pius VII do kapituł w Królestwie Prus, *Quod de fidelium*, 16 VII 1821, w: *Raccolta di concordati*, s. 666.

[10] *Vestrarum partium erit, eos adsciscere, quos, praeter qualitates caeteras ecclesiastico jure praetìnitas, prudentiae insuper laude commendari, nec Serenissimo Regi minus gratos esse noveritis, de quibus antequam solemnem electionis actum ex canonum regulis rite celebretis, ut Vobis constet curabitis*; tamże.

[11] A. KORYBUT-WORONIECKI, *Państwo Pruskie wobec Kościoła Katolickiego w latach 1837-1842*, Toruń 2006, s. 65.

[12] Pius VII do kapituł w Królestwie Prus, *Quod de fidelium*, 16 VII 1821, w: *Raccolta di concordati*, s. 666.

[13] A. Korybut-Woroniecki uważa, że brewe *Quod de fidelium* nie dotyczyło dawnych diecezji polskich, co do których władze pruskie zastrzegły sobie zachowanie wcześniejszej praktyki, czyli zatwierdzania przez kapitułę kandydata wskazanego przez króla (*Państwo Pruskie wobec Kościoła*, s. 65). W rzeczywistości jednak papież skierował to brewe do wszystkich kapituł, z tym, że do większości diecezji (w tym Gniezna, Poznania, Chełmży i Fromborka) dotarło ono dopiero w 1825 r.; A. KOPICZKO, *Reorganizacja Kościoła katolickiego w Prusach na podstawie bulli „De salute animarum"*, „Kościół w Polsce. Dzieje i Kultura" 12 (2013), s. 72. Hipoteza, że Rzym usankcjonował inną procedurę dla zachodniej części monarchii, a inną dla wschodniej, zrodziła się prawdopodobnie na bazie błędnej interpretacji sformułowań zawartych w bulli *De salute animarum*. W stosunku do kapituł w Kolonii, Trewirze, Wrocławiu, Paderborn i Münster papież użył tam zwrotu: „postanawiamy, że [kapitułom] zostanie przywrócone prawo elekcji" (*idem jus electìonìs redintegretur, quoad capitula Ecclesiarum ad Germaniam pertinentium, nempe coloniensis, trevirensis,*

Bardzo szybko okazało się, że władze pruskie interpretują cytowane dokumenty zupełnie inaczej niż Pius VII, widząc w nich oficjalne potwierdzenie prawa monarchy do wskazywania kapitułom konkretnych kandydatów. W archidiecezjach gnieźnieńskiej i poznańskiej oraz w diecezji chełmińskiej król pruski nadal uzurpował sobie tytuł sukcesora uprawnień dawnych monarchów polskich[14]. Elekcja kapitulna sprowadzała się w tej sytuacji do czystej formalności. Kapituła warmińska przedstawiała rządowi swoich kandydatów (czterech, czasem mniej), aby ten wskazał *personae gratae*[15]. W Nadrenii wybierany był z reguły duchowny rekomendowany przez króla[16]. Wybory odbywały się pod nadzorem rządowego komisarza. Kapituły akceptowały ten stan rzeczy i nie zgłaszały skarg do Rzymu.

Kolejne porozumienie Stolica Apostolska zawarła z Królestwem Hanoweru. Wprowadziła je w życie bulla Leona XII *Impensa Romanorum* z 26 marca 1824 r. Na terytorium Hanoweru miały odtąd istnieć dwie diecezje, w Hildesheim i w Osnabrück, zależne bezpośrednio od Rzymu. Ze względu na problemy z uposażeniem papież zgodził się, aby miały one wspólnego ordynariusza, który będzie rezydował w pierwszej z tych stolic, a do drugiej wydeleguje wikariusza generalnego i biskupa pomocniczego. Wybór biskupa powierzono kapitułom. Miały one miesiąc na ułożenie listy kandydatów i przedstawienie jej rządowi, aby ten skreślił osoby

wratislaviensis, paderbornensis et monasteriensis, decernimus), natomiast w stosunku do pozostałych: „niczego nie nakazujemy zmieniać" (*Nihil vero in capitulis episcopalium Ecclesiarum warmiensis et culmensis, nec non archiepisicopalium gnesnensis et posnaniensis, invicem perpetuo unitarum, innovantes mandamus*). Konieczność „przywrócenia" wiązała się z tym, że diecezje zachodnie uległy w okresie napoleońskim dezorganizacji z powodu zmian terytorialnych i politycznych. Z kolei we Wrocławiu nie było kanonicznie erygowanej kapituły, gdyż została ona skasowana w 1810 r. i zastąpiona organem tymczasowym mianowanym przez króla pruskiego. „Brak zmian" w pozostałych diecezjach oznaczał w tym kontekście, że kapituły zachowują prawo wybierania biskupa (co potwierdza wzmianka, że członkowie kapituł gnieźnieńskiej i poznańskiej mają dokonywać elekcji wspólnie). Taka też była wykładnia Stolicy Apostolskiej. Zob. M. FĄKA, *Stan prawny Kościoła katolickiego w Wielkim Księstwie Poznańskim w latach 1815-1850 w świetle prawa pruskiego. Studium prawnohistoryczne*, Warszawa 1975, s. 91-93; Z. ZIELIŃSKI, *Kościół katolicki w Wielkim Księstwie Poznańskim w latach 1848-1865*, Lublin 1973, s. 19-20.

[14] O sytuacji w diecezjach polskich zob. A. MAŃKOWSKI, *Kanoniczne elekcje biskupów chełmińskich po emanacji bulli „De salute animarum"*, „Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej" 76 (1933), nr 1, s. 51-57; J. WISŁOCKI, *Kapitulne elekcje biskupów w Wielkopolsce i na Pomorzu po 1821* r., „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza" 13 (1979), nr 1, s. 205-214; K. KARŁOWSKI, *Z dziejów elekcji kapitulnej arcybiskupów gnieźnieńskich i poznańskich w latach 1821-1925*, tekst przejrzał, poprawił oraz posłowiem opatrzył M. Fąka, Poznań 2002.

[15] A. KOPICZKO, *Reorganizacja Kościoła katolickiego*, s. 79-80.

[16] O elekcjach kapitulnych w Paderborn zob. F.G. HOHMANN, *Domkapitel und Bischofswahlen in Paderborn von 1821 bis 1856*, „Westfälische Zeitschrift" 121 (1971), s. 365-450.

minus gratae[17]. W przypadku stwierdzenia formalnych nieprawidłowości lub braku kwalifikacji u elekta papież mógł zarządzić ponowne wybory[18].

Sprawy kościelne w protestanckich państwach zachodniej części Związku Niemieckiego (Królestwo Wirtembergii, Wielkie Księstwo Badenii, Elektorat Hesji, Wielkie Księstwo Hesji, Wielkie Księstwo Nassau) zostały uregulowane przez zbiorowe porozumienie tych rządów ze Stolicą Apostolską. Inaczej niż w przypadku Prus czy Hanoweru, zostało ono zawarte w dwóch etapach. Najpierw bullą *Provida sollersque* z 16 sierpnia 1821 r. Pius VII erygował na tym terenie nową kościelną prowincję Górnego Renu ze stolicą we Fryburgu Bryzgowijskim[19]. Później, po kilkuletniej przerwie spowodowanej ostrym konfliktem wokół Pragmatyki kościelnej (*Kirchenpragmatik*), przyjętej przez wspomniane rządy w 1822 r. i przyznającej władzom państwowym prawo nominacji biskupów i sprawowania pełnej kontroli nad Kościołem katolickim, rozpoczęła się kolejna tura negocjacji[20]. Ostatecznie uzgodniono, że elekcji będą dokonywać kapituły, według podobnych zasad, jak w Hanowerze. Po zawakowaniu diecezji kapituła miała w ciągu miesiąca ustalić listę kandydatów i skonsultować ją z rządem, a po przeprowadzeniu wyborów przesłać oryginalną dokumentację do Rzymu, również w terminie miesiąca. W przypadku, gdyby wybór został dokonany w sposób niezgodny z prawem kanonicznym, albo gdyby elekt nie miał wymaganych kwalifikacji, Stolica Apostolska mogła *ex speciali gratia* upoważnić kapitułę do przeprowadzenia kolejnej elekcji. Postanowienia te zostały ogłoszone w bulli Leona XII *Ad Dominici gregis* z 11 kwietnia 1827 r.[21] Członkowie kapituł prowincji nadreńskiej zostali dodatkowo pouczeni w brewe *Re sacra* z 28 maja tegoż roku, że przed wyborami mają upewnić się, czy kandydaci odznaczają się ostrożnością i nie są *minus grati* dla monarchy[22].

---

[17] Dokonując skreśleń, rząd musiał jednak pozostawić „wystarczającą liczbę kandydatów": [...] *illius cathedralis Ecclesiae capitulum intra mensem a die vacationis computandum regios ministros certiores fieri curabit de nominibus candidatorum e clero totius Regni selectorum [...] Ac si forte aliquis ex candidatis ipsis gubernio sit minus gratus, capitulum e catalogo eum expunget, reliquo tamen manente sufficienti candidatorum numero, ex quo novus episcopus eligi valeat*; LEON XII, *Impensa Romanorum*, w: *Raccolta di concordati*, s. 691.

[18] Tamże, s. 692.

[19] Oprócz diecezji metropolitalnej znajdującej się w granicach Badenii, należały do niej biskupstwa w Fuldzie (Hesja elektorska), Limburgu (Nassau i Frankfurt), Moguncji (Hesja-Darmstadt) i Rottenburgu (Wirtembergia).

[20] L.J. ROGIER, R. BERTIER DE SAUVIGNY, J. HAJJAR, *Historia Kościoła*, t. 4: *1715-1848*, przeł. T. Szafrański, Warszawa 1987, s. 233.

[21] LEON XII, *Ad Dominici gregis*, w: *Raccolta di concordati*, s. 701.

[22] LEON XII, *Re sacra*, w: *Raccolta di concordati*, s. 703. Papież powtórzył dosłownie formułę z *Quod de fidelium*, zamieniając jedynie *Serenissimo Regi* na *Serenissimo Principi*.

KONTROWERSYJNI KANDYDACI I SPORNE ELEKCJE

Wrocław 1836

Pierwsza problematyczna elekcja omawiana przez Kongregację Nadzwyczajnych Spraw Kościelnych miała miejsce w diecezji wrocławskiej. Wkrótce po śmierci biskupa Emanuela Schimonskiego (27 XII 1832) do Rzymu dotarły pogłoski, że król pruski pragnie osadzić na tej stolicy Leopolda Sedlnitzky'ego von Choltitz, kanonika i proboszcza katedry. Informatorzy papieża ostrzegali, że jest to duchowny całkowicie oddany rządowi, „przyjaciel protestantów i nowinkarzy" i że jego nominacja byłaby nieszczęściem dla Kościoła. Zaniepokojony Grzegorz XVI kazał (w lipcu 1833 r.) poufnie uprzedzić ambasadora pruskiego Christiana von Bunsena, że Stolica Apostolska jest przeciwna tej kandydaturze. Zlecił także nuncjuszowi wiedeńskiemu zebranie dokładnych informacji z wiarygodnych źródeł[23]. Sprawa była szczególnie delikatna ze względu na to, że interesował się nią nie tylko Berlin, ale także dwór austriacki, ponieważ część diecezji wrocławskiej znajdowała się na terenie monarchii habsburskiej[24]. Jeszcze istotniejszą okolicznością było to, że rodzony brat Leopolda Sedlnitzky'ego, Josef, był ministrem policji w Wiedniu i bliskim współpracownikiem kanclerza Metternicha.

Ambasador Bunsen zdementował stanowczo wszystkie zarzuty wobec kandydata, a po konsultacjach w Berlinie przekazał Kurii Rzymskiej nieoficjalne *pro memoria*. Strona pruska podkreślała, że po zawakowaniu diecezji kapituła jednogłośnie wybrała Sedlnitzky'ego na wikariusza, że ma on najlepsze kwalifikacje do pełnienia urzędu biskupa wrocławskiego (wymieniono wśród nich nawet znajomość języka polskiego), że jego nominacja spotka się z uznaniem Wiednia i że krytycy nie wysunęli przeciw niemu żadnych konkretnych zarzutów. W konkluzji stwierdzono, że dopóki Rzym nie przedstawi niezbitych faktów świadczących o tym, iż Sedlnitzky jest niegodny biskupstwa, król pruski nie zaakceptuje żadnej innej kandydatury, a długi wakat byłby bardzo szkodliwy dla diecezji. Na złagodzenie stanowiska Kurii wpłynęła jednak przede wszystkim informacja, że Sedlnitzky miał wydać oświadczenie, w którym odciął się od poglądów tzw. neologów i innych nowinkarzy teologicznych i duszpasterskich na Śląsku[25].

---

[23] Segreteria di Stato della Santa Sede, Sezione per i Rapporti con gli Stati, Archivio Storico [dalej: SdS Archivio Storico], AAEESS, Sessioni, vol. XVI, fasc. 5, k. 396r-397r (sess. 169 I z 27 III 1836, *rapporto*).

[24] Pruska część diecezji liczyła w 1836 r. 621 parafii, a austriacka – 86 parafii, głównie na Śląsku Cieszyńskim. Stolicy wrocławskiej podlegała także tzw. delegatura berlińska złożona z siedmiu parafii; A. KOPICZKO, *Reorganizacja Kościoła katolickiego*, s. 77.

[25] Ruch neologiczny postulował wprowadzenie w Kościele katolickim zmian zainspirowanych przez protestantyzm (język narodowy w liturgii, reforma mszału i brewiarza, zniesienie celibatu itp.).

Bunsen otrzymał w związku z tym ustne zapewnienie, że jeśli nadużycia przypisywane kandydatowi nie miały miejsca, papież nie zakwestionuje wyboru dokonanego przez kapitułę, zażąda jednak od nominata formalnego powtórzenia wspomnianej deklaracji. Zanim kapituła wrocławska przeprowadziła wybory i przesłała do Rzymu dokumentację z prośbą o instytucję dla Sedlnitzky'ego, dyskretne zabiegi o przekonanie Kurii do jego osoby podjął także ambasador austriacki Rudolf von Lützow. Sedlnitzky ze swej strony złożył po elekcji żądaną deklarację i napisał kurtuazyjny list do papieża[26].

Kongregacja miała odpowiedzieć na pytanie, czy Sedlnitzky'emu można w tej sytuacji udzielić instytucji. Sekretarz Luigi Frezza, autor sprawozdania przygotowanego dla uczestników posiedzenia, po wymienieniu wszystkich za i przeciw wyraził opinię, że skoro elekcja została dokonana zgodnie z przepisami, a nominatowi nie da się postawić żadnych zarzutów kanonicznych, Rzym powinien wyrazić zgodę, tym bardziej że decyzja przeciwna obraziłaby i kapitułę, i króla. Na końcu pozwolił sobie jednak na szczery komentarz: „jeśli mielibyśmy powiedzieć to, co myślimy w głębi o tej osobie, nie potrafilibyśmy wyrazić przychylnej opinii, ani zaufania, że posiada konieczne dla biskupa zalety"[27]. Zaproponował więc, aby – skoro nie można odmówić zatwierdzenia – papież przynajmniej napisał do Sedlnitzky'ego brewe z „ojcowską przestrogą" (*di paterna esortazione*)[28].

Dyskusja nie trwała zbyt długo. Uczestniczący w niej kardynałowie[29] zwrócili przede wszystkim uwagę na dwie okoliczności. Pierwszą było to, że Sedlnitzky już od ponad trzech lat administruje diecezją jako wikariusz kapitulny, i nawet jeśli nie otrzyma instytucji, będzie nią nadal administrował. Drugą – pozytywna opinia wyrażona przez kanonika Louisa Montmarina, który cieszył się zaufaniem Kurii. W efekcie Kongregacja opowiedziała się jednogłośnie za zatwierdzeniem elekcji i przyjęła wniosek sekretarza dotyczący papieskiego brewe[30].

Dodać można, że obawy Rzymu okazały się uzasadnione. Kiedy między Stolicą Apostolską a rządem pruskim doszło do ostrego sporu o małżeństwa mieszane

Zob. J. MANDZIUK, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku. Czasy nowożytne*, t. 3, cz. 1 (1742-1845), Warszawa 2007, s. 409-419.

[26] SdS Archivio Storico, AAEESS, Sessioni, vol. XVI, fasc. 5, k. 397r-402r (sess. 169 I z 27 III 1836, *rapporto*).

[27] *Se noi avessimo a dire ciò che pensiamo nel nostro interno del soggetto di cui si tratta, non sapremo palesare un opinione favorevole, né molta fiducia sulle di lui qualità necessarie per un vescovo*; tamże, k. 405v.

[28] Tamże, k. 405v-406r.

[29] Na posiedzeniu byli obecni: kardynałowie Luigi Lambruschini (sekretarz stanu), Bartolomeo Pacca, Carlo Odescalchi, Giacomo Giustiniani, Giacomo Fransoni i sekretarz Frezza.

[30] SdS Archivio Storico, AAEESS, Sessioni, vol. XVI, fasc. 5, k. 397r-406v (sess. 169 I z 27 III 1836, *rapporto*).

wyznaniowo, biskup wrocławski Leopold Sedlnitzky znalazł się w konflikcie z papieżem i złożył dymisję z urzędu (10 X 1840). Resztę życia spędził w Berlinie, a w 1862 r. przeszedł na luteranizm[31].

Trewir 1837-1840

Kolejna sprawa przedłożona doradcom papieża dotyczyła interpretacji brewe *Quod de fidelium* z 1821 r. Z taką prośbą zwróciła się do Rzymu kapituła w Trewirze po śmierci biskupa Josepha von Hommera (11 XI 1836). Przedmiotem sporu była kwestia konsultacji z monarchą. Część kanoników uważała, że papież, nakazując taką praktykę, odebrał *de facto* kapitule prawo elekcji, sprowadzając ją do czystej formalności. Inni nie podzielali tej opinii, chcieli się jednak upewnić, czy, jeśli król odrzuci wszystkich kandydatów albo zostawi tylko jednego, należy przedstawić mu kolejną listę. Pojawiła się też wątpliwość, czy kanonicy honorowi, którym brewe przyznało prawo do uczestnictwa w elekcji, mają także brać udział w poprzedzających ją czynnościach.

Na posiedzeniu w marcu 1837 r.[32] Kongregacja zdecydowanie odrzuciła sugestię, jakoby brewe miało ograniczyć swobodę elekcji. Podkreśliła, że intencje Piusa VII były wręcz przeciwne, na co jasno wskazywał fragment dotyczący powagi decyzji i konieczności przestrzegania zasad kanonicznych. Za niezgodne z sensem i celem brewe uznano także założenie, że król może odrzucić całą listę kandydatów, a wtedy należy przedstawić mu kolejną, gdyż oznaczałoby to faktyczne przyznanie prawa nominacji protestanckiemu monarsze. Kardynałowie nie omieszkali zresztą przypomnieć, że podczas negocjacji to właśnie strona pruska nie chciała zgodzić się na procedurę prezentacji listy i wykreślania z niej osób *minus gratae*. Zdaniem Kongregacji brewe *Quod de fidelium* sugerowało, że kanonicy powinni, osobno lub *in gremio*, rozważyć, czy dany kandydat odznacza się roztropnością i innymi potrzebnymi zaletami, a ponadto „na podstawie publicznych informacji, prywatnych dochodzeń, postępowania rządu, a także poufnych kontaktów z ministerstwem" (*dalle notizie pubbliche, dalle indagini private, dai fatti del governo, ed anche dalle pratiche riservate presso il ministero*) upewnić się, czy król nie ma do niego zastrzeżeń[33].

---

[31] Więcej na temat Sedlnitzky'ego zob. W. URBAN, *Leopold hr. Sedlnicki książę biskup wrocławski 1836-1840 na tle dziejów Kościoła na Śląsku w pierwszej połowie XIX wieku*, Warszawa 1955; J. MANDZIUK, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, s. 389-397.

[32] Obecni byli: kardynałowie Pacca, Emanuele De Gregorio, Giustiniani, Fransoni, Frezza i sekretarz Francesco Capaccini.

[33] SdS Archivio Storico, AAEESS, Sessioni, vol. XVII, fasc. 1, k. 36r-37r (sess. 179 I z 12 III 1837, *rapporto*).

W sprawie kanoników honorowych odpowiedź była krótka i prosta: prawo do udziału w wyborze biskupa zostało im przyznane bez żadnych ograniczeń, toteż nawet ci, którzy nie rezydują na stałe w stolicy diecezji, po przybyciu na elekcję powinni być co najmniej poinformowani o przeprowadzonych wcześniej konsultacjach i rozmowach. Na bazie tych uwag sekretarz Capaccini zredagował pismo do kapituły, które zostało zatwierdzone najpierw przez uczestników dyskusji, a następnie przez papieża, i wysłane (15 III 1837) do Trewiru[34].

Fakt, że kapituła zwróciła się do Rzymu z prośbą o autorytatywną wykładnię, świadczył o zmianie atmosfery w kręgach wyższego duchowieństwa, dotąd bardzo uległego wobec rządu. Przyczynił się do niej narastający konflikt w sprawie małżeństw mieszanych i ujawnienie przez biskupa trewirskiego Hommera, krótko przed śmiercią, tajnego porozumienia, które rząd zawarł w tej kwestii z episkopatem Nadrenii w 1834 r., a które było niezgodne z wcześniejszą umową między Berlinem a Stolicą Apostolską[35]. Pierwszym odważnym krokiem kapituły było samodzielne ogłoszenie terminu elekcji nowego biskupa (na 11 I 1837), bez czekania na mianowanie rządowego komisarza, który zgodnie z wcześniejszą praktyką miał nadzorować w imieniu króla przebieg wyborów. Gdy minister wyznań Karl von Altenstein oskarżył kanoników o złamanie prawa, doszło do sporu między młodszą i bardziej radykalną częścią kapituły, która, powołując się na brewe *Quod de fidelium*, chciała przygotować własną listę kandydatów, a starszą, która wolała czekać na propozycje rządowe. Cytowane pismo do Rzymu wysłała pierwsza grupa. Ostatecznie kapituła trewirska postanowiła wstrzymać elekcję do czasu, kiedy rząd pozwoli jej na samodzielne ułożenie listy. Oczekiwanie trwało blisko dwa lata, ale ostatecznie Fryderyk Wilhelm III zdecydował się na częściowe ustępstwo: mianował (3 II 1839) komisarza wyborczego w osobie nadprezydenta Nadrenii i polecił mu, by zaproponował kapitule dokonanie wyboru z czterech „miłych królowi" kandydatów, zamiast wybrania wskazanej wcześniej osoby[36].

Kuria Rzymska dość szybko otrzymała informacje o okolicznościach, przebiegu i konsekwencjach elekcji, która odbyła się 1 maja 1839 r. Władze pruskie zatrzymały wprawdzie w Berlinie dekret elekcyjny i całą formalną dokumentację, przesłały jednak do Rzymu sprawozdanie kapituły, do którego rząd dołączył nieoficjalny komentarz. Bardziej szczegółowe informacje zawierały relacje duchownych z Trewiru (dr. Franza Xavera Scholla, biblisty z Uniwersytetu w Trewirze, kanonika Johanna Georga Müllera oraz innego, anonimowego członka

[34] Tamże, 37r-v. Jako nadawca figurował kardynał Lambruschini, sekretarz stanu.

[35] A. KORYBUT-WORONIECKI, *Państwo Pruskie wobec Kościoła*, s. 99, 206-207.

[36] Tamże, s. 207-208.

kapituły), przekazane za pośrednictwem wikariusza diecezji Nancy. Wynikało z nich, że komisarz królewski, konsultując się z poszczególnymi kanonikami, nie zakwestionował początkowo żadnego ze wskazywanych przez nich kandydatów. Później jednak, na trzy dni przed elekcją, zmienił stanowisko, i nieoficjalnie zakomunikował wikariuszowi diecezji oraz dziekanowi kapituły, że kandydaci cieszący się największym poparciem elektorów, ks. Wilhelm Arnoldi i ks. Richard Steininger, są nie do przyjęcia dla dworu. Jednocześnie wskazał czterech duchownych niebudzących zastrzeżeń władz. Ani wikariusz, ani dziekan nie potraktowali tej deklaracji jako wiążącej i nie przekazali jej oficjalnie do wiadomości kapituły. W tej sytuacji wybrany został Arnoldi. Komisarz nie uznał tej elekcji, a Fryderyk Wilhelm III odmówił zgody na dopuszczenie Arnoldiego do objęcia diecezji[37].

W sprawozdaniu opracowanym dla Kongregacji sekretarz Giovanni Brunelli po drobiazgowej analizie wszystkich relacji stwierdził, że kapituła dopełniła warunku postawionego w brewe *Quod de fidelium* i instrukcji z 1837 r., upewniając się przed elekcją, czy wybrani przez nią kandydaci nie są *ingrati* dla króla. Istotnym argumentem było niekonsekwentne zachowanie komisarza, a zwłaszcza niespodziewana zmiana wytycznych dla kapituły i przekazanie ich w sposób niepozwalający na jednoznaczną interpretację. Brunelli poszedł jednak dalej, wskazując meritum sporu, który wykraczał poza kwestię nieporozumienia między komisarzem a kanonikami. Chodziło o to, czy brewe *Quod de fidelium* wyklucza z elekcji kandydatów źle widzianych przez monarchę, czy też ogranicza wybór do tych, którzy są „dobrze widziani" w sensie bycia protegowanymi. Brunelli nie zawahał się zaatakować frontalnie tę drugą interpretację, stwierdzając, że „naturalny sens słów [użytych w brewe] i cały kontekst wskazują, że nie miały one zachęcić albo zobowiązać kapituł do stawiania na pierwszym miejscu tych [...] o których wiadomo, że cieszą się rzeczywistymi względami króla, ale jedynie do unikania [wyboru] osób [...] mu niemiłych, czyli źle widzianych albo przynajmniej nielubianych"[38]. Zacytował także obszerne fragmenty not kard. Ercolego Consalviego i ambasadora pruskiego Bartholda Niebuhra z 1820 r., potwierdzające tę interpretację. W ocenie sekretarza Kongregacji próba ograniczenia liczby kandydatów do dwóch lub trzech duchownych preferowanych przez rząd oznaczała, że ten ostatni przywłaszczył sobie „prawo, którego nie posiada, i w żadnym razie

[37] SdS Archivio Storico, AAEESS, Sessioni, vol. XVIII, fasc. 3, k. 213v-219v (sess. 207 I z 21 VII 1840, *relazione*).

[38] „[...] il senso genuino delle parole, e tutto il contesto dimostrano, che non si volle affatto eccitare, od obbligare i capitoli a preferire quelli [...] cogniti come positivamente grati al re, ma soltanto ad evitare le persone [...] meno grate, ch'è quanto dire invise o almeno dispiacevoli alla Corte"; tamże, k. 227r.

posiadać nie może”[39], a kanonicy postąpili słusznie, odrzucając tego typu roszczenia. Do rozwiązania pozostawała oczywiście kwestia praktyczna: udzielenie Arnoldiemu instytucji kanonicznej oznaczało narażenie diecezji na dalszy, długotrwały wakat, ponieważ wiadomo było, że rząd pruski nie pozwoli mu na objęcie urzędu. Mimo to Brunelli uważał, że w istniejącej sytuacji nie można iść na ustępstwa. Pozwolenie na nowe wybory byłoby bowiem faktycznym uznaniem uzurpacji władz pruskich w dwóch zasadniczych kwestiach: wyboru biskupów i swobodnej komunikacji Kościołów lokalnych ze Stolicą Apostolską. Ponadto zachęciłoby Berlin i inne rządy do dalszych podobnych nadużyć, zgorszyło wiernych i było obrazą zarówno dla kapituły, jak i dla osoby elekta. Rzym powinien więc, zdaniem Brunellego, okazać „cały swój autorytet i skuteczność, aby przywołać go [rząd pruski] do porządku i zatrzymać otwartą przemoc lub ukryte podstępy, przez które dotąd krępował wolność elekcji biskupów”[40]. Ostatnie stwierdzenie wskazywało wyraźnie, że – po pierwsze – Kuria nie miała złudzeń co do tego, jak funkcjonowała instytucja elekcji kapitulnej w Prusach, a po drugie – chciała wykorzystać nową atmosferę w Kościele niemieckim do wymuszenia na Berlinie rewizji dotychczasowej polityki.

Kardynałowie najwidoczniej podzielili stanowisko sekretarza[41], o czym świadczy zachowany w materiałach Kongregacji projekt listu Grzegorza XVI do nowego (od 7 VI 1840) króla pruskiego, Fryderyka Wilhelma IV. Papież oskarżał w nim rząd pruski o stronniczość, pogwałcenie wolności elekcji i uzurpację oraz oświadczał, że obowiązek apostolskiego urzędu nakazuje mu udzielić instytucji kanonicznej na biskupstwo w Trewirze „drogiemu naszemu synowi Wilhelmowi Arnoldiemu”[42]. Wysyłka listu została jednak wstrzymana ze względu na przyjazd do Rzymu specjalnego wysłannika pruskiego, hr. Fryderyka von Brühla. Jego misja dotyczyła szczególnie ważnej dla Rzymu sprawy arcybiskupa Clemensa Augusta Drostego,

[39] „[...] il governo, arrogandosi un diritto di cui non gode, né può godere in alcun conto, voleva circoscrivere la elezione a duo o tre soggetti di suo particolar piacimento”; tamże, k. 229r.

[40] „[...] sembra esser questo il momento che la Santa Sede spieghi tutta la sua autorità ed efficacia per richiamarlo al dovere, ed arrestare o le aperte violenze, o gli occulti artifizi, coi quali ha finora inceppato la libertà dell’elezioni vescovili”; tamże, k. 229v-230r.

[41] Z omawianego posiedzenia nie zachował się protokół (*rapporto*).

[42] „Quapropter rebus, secluso partium studio, et ad veri trulinam expensis aperte intelligitur non modo nullam aequitatis speciem Regio Gubernio suffragari; immo vero ipsum universa sua in hoc negotio agendi ratione gravissimam irrogasse injuriam sacrae electionis libertati, juraque assumpsisse quae attingere nullimode poterat. Haec porro cum sint, omnino sentimus Nos Apostolici officii muneri turpiter defuturos, nisi suam peractae electioni vim firmiter vindicemus, adeoque dilectum filium Wilhelmum Arnoldi in trevirensis Ecclesiae episcopum instituamus”; SdS Archivio Storico, AAEESS, Germania, pos. 444, fasc. 278, k. 112v-113r, Grzegorz XVI do Fryderyka Wilhelma IV, minuta niewysłanego pisma.

usuniętego z Kolonii i internowanego przez władze pruskie w 1837 r. za opowiedzenie się po stronie Stolicy Apostolskiej w sporze o małżeństwa mieszane[43]. Obsada diecezji w Trewirze zeszła w związku z tym na drugi plan, a dalsze działania w tej kwestii zostały uzależnione od przebiegu rozmów dotyczących kolońskiego metropolity. Sam Arnoldi dwukrotnie prosił papieża, by pozwolił mu na rezygnację z biskupstwa (1 VI 1840 i 15 I 1841). Grzegorz XVI wyraził na to wstępną zgodę dopiero wiosną 1841 r., kiedy zarysowała się perspektywa konsensusu w sprawie Kolonii. W zamian żądał od Berlina gwarancji, że we wszystkich diecezjach katolickich w Prusach kapituły będą mogły odtąd bez przeszkód przygotowywać listy kandydatów na urząd biskupa[44]. Ostatecznie 24 września 1841 r. kardynał Lambruschini i Brühl podpisali porozumienie, zgodnie z którym Droste miał wrócić do swojej archidiecezji, a następnie przekazać rządy koadiutorowi z prawem następstwa. Został nim Johannes Geissel, dotychczasowy biskup Spiry w Bawarii[45]. W porozumieniu znalazł się również punkt potwierdzający, że „przy wyborach biskupów będą w całej monarchii jak najstaranniej przestrzegane przepisy bulli *De salute animarum*, jak również z niej wynikającego brewe Piusa VII”[46]. W lutym 1842 r. Rzym poinformował kapitułę trewirską o oficjalnym przyjęciu rezygnacji Arnoldiego i upoważnił ją do przeprowadzenia kolejnych wyborów. Na nowej liście kandydatów Arnoldi znalazł się na pierwszym miejscu i, wobec braku sprzeciwu ze strony Fryderyka Wilhelma IV, został ponownie wybrany (21 VI 1841) na biskupa Trewiru[47], a 22 lipca otrzymał instytucję papieską.

Limburg 1841

Dwie kolejne sprawy, dyskutowane rok później, dotyczyły Wielkiego Księstwa Nassau i Hanoweru. Poufne rozmowy o wyborze następcy biskupa Johanna Bauscha (zm. 9 IV 1840) w diecezji limburskiej (Nassau) rozpoczęły się już w czasie jego ostatniej choroby. Rząd popierał związanego z dworem kanonika Philippa Schütza,

[43] O trzech misjach Brühla w Rzymie (sierpień-wrzesień 1840, grudzień 1840-kwiecień 1841, lipiec-wrzesień 1841 r.) i przebiegu negocjacji zob. A. KORYBUT-WORONIECKI, *Państwo Pruskie wobec Kościoła*, s. 223-237.

[44] SdS Archivio Storico, AAEESS, Germania, pos. 464, fasc. 285, k. 104r-v, pismo Grzegorza XVI do Brűhla z 30 IV 1841, kopia; A. KORYBUT-WORONIECKI, *Państwo Pruskie wobec Kościoła*, s. 263.

[45] Wcześniej Berlin nieoczekiwanie zaproponował, aby koadiutorem w Kolonii został Arnoldi, prawdopodobnie licząc na to, że stosunkowo młody i niedoświadczony duchowny nie podoła tak trudnemu stanowisku i uzależni się od rządu. Rzym odrzucił jednak tę propozycję; A. KORYBUT-WORONIECKI, *Państwo Pruskie wobec Kościoła*, s. 235-236.

[46] Tamże, s. 236-237.

[47] Tamże, s. 263-264.

który dla Rzymu był nie do przyjęcia; w Kurii cytowano panegiryczną mowę, jaką miał wygłosić na protestanckim pogrzebie tamtejszego monarchy. Członków kapituły nuncjusz wiedeński charakteryzował w następujący sposób: dwóch do niczego niezdatnych (*uomini da nulla*), jeden dworak i intrygant, jeden wątpliwej ortodoksji. Zdaniem Stolicy Apostolskiej jedynie kanonik Simon Bohn nadawał się do objęcia biskupstwa, tego jednak wykluczył wielki książę Adolf I. W sprawę zaangażowało się wiele wpływowych osób: oprócz nuncjusza wiedeńskiego i internuncjusza bawarskiego, ministra stanu Nassau Carla Wildericha von Walderdorffa, *chargé d'affaires* Badenii w Rzymie i papieskiego sekretarza stanu Lambruschiniego znalazł się w tym gronie nawet kanclerz austriacki Metternich. Ten ostatni, na prośbę Rzymu, próbował (bezskutecznie) przełamać opór dworu wobec Bohna. Ostatecznie lista kandydatów została rozszerzona o kilku duchownych spoza kapituły. Bohn, zgodnie z sugestią nuncjusza wiedeńskiego, dołączył do niej Petera Josefa Bluma, proboszcza z Oberbrechen, natomiast Schütz – Jakoba Mohra, dziekana z Oberlahnstein. W tej wersji lista została przedstawiona rządowi, który wykreślił z niej siedem osób (z dziewięciu), pozostawiając tylko Bluma i Mohra. Nie ukrywano przy tym, że *persona grata* jest tylko Mohr. Przed przystąpieniem do wyborów kapituła zadała obu kandydatom pytanie, czy przyjmą wybór, na co pierwszy odpowiedział odmownie, a drugi – twierdząco. W rezultacie 6 lipca 1840 r. wybrany został Mohr[48].

Grzegorz XVI nie zdecydował się na zatwierdzenie elekta i po pewnym czasie oddał sprawę pod dyskusję Kongregacji. Na posiedzeniu w sierpniu 1841 r. kardynałowie jednogłośnie uznali elekcję za nieważną[49]. Zasadniczym powodem był faktyczny brak możliwości wyboru, bowiem ostatecznie pozostał tylko jeden kandydat. Jak ironicznie stwierdził sekretarz Brunelli, „kanonicy zebrali się nie po to, aby wybrać biskupa, ale po to, by wybrać na biskupa Mohra"[50]. Ponadto, ze względu na „nadużycie władzy świeckiej" (*l'abuso di potestà laica*), elekcji nie można było uznać za nieskrępowaną. Mniejsze znaczenie miało naruszenie przez Mohra kanonicznego zakazu przyjmowania wyboru przed ogłoszeniem wyników głosowania, chociaż i ta okoliczność została odnotowana w protokole posiedzenia. Z równą stanowczością Kongregacja odrzuciła możliwość zastosowania

[48] SdS Archivio Storico, AAEESS, Sessioni, vol. XVIII, fasc. 6, k. 473r-479r (sess. 219 II z 26 VIII 1841, *relazione*); Ch. VALENTIN, *Ultramontanisierung durch die päpstliche Diplomatie? Der Apostolische Nuntius Michele Viale Prelà in München (1838-1845)*, Stuttgart 2020, s. 102-107.

[49] Obecni byli: kardynałowie Lambruschini (sekretarz stanu), Giustiniani, Fransoni, Castruccio Castracane, Paolo Polidori, Ambrogio Bianchi, Angelo Mai i sekretarz Brunelli.

[50] „[...] i canonici si fossero adunati non già per eleggere il vescovo, sebbene per eleggere vescovo il Mohr"; SdS Archivio Storico, AAEESS, Sessioni, vol. XVIII, fasc. 6, k. 469v (sess. 219 II z 26 VIII 1841, *rapporto*).

nadzwyczajnego środka, jakim byłoby zalegalizowanie „rzekomej elekcji" (*pretesa elezione*) przez papieża. Uznano, że elekt nie zasługuje na zaufanie, a legitymizacja nieważnych wyborów wywołałaby zgorszenie i zachęciła inne niekatolickie rządy do podobnych nadużyć. Dalsze forsowanie Mohra przez dwór wydawało się zresztą mało prawdopodobne, tym bardziej że miejscowa społeczność katolicka była mu bardzo niechętna. Pozostawało zdecydować, czy papież powinien pozwolić kapitule na przeprowadzenie kolejnej elekcji, czy też mianować nowego biskupa Limburga przez *motu proprio.* Za tym ostatnim rozwiązaniem przemawiały „jawne szalbierstwa" (*le frodi più manifeste*) elektorów i rządu, można się było jednak spodziewać, że dwór nie pozwoli takiemu nominatowi na objęcie władzy w diecezji. Kongregacja uznała więc, że należy powtórzyć wybory. Kapituła miała otrzymać stosowne upomnienie i pouczenie o przyczynach nieważności poprzedniej elekcji. Podobne pismo, choć w innej formie, miał skierować kardynał sekretarz stanu do ministra stanu w Nassau, zwracając mu uwagę na oczywiste pogwałcenie porozumienia ze Stolicą Apostolską i zasad bulli *Ad Dominici gregis* z 1827 r. Chcąc udaremnić powtórną elekcję Mohra, kardynałowie radzili, aby za pośrednictwem nuncjusza w Monachium ostrzec kapitułę, że jego osoba budzi w Rzymie poważne zastrzeżenia, a Bluma tą samą drogą powiadomić, żeby nie odmawiał, jeśli zostanie wybrany. Papież zatwierdził te wnioski[51].

Pismo Lambruschiniego do ministra Walderdorffa, wytykające rządowi nieuprawnione ingerencje w wybory, o mało nie doprowadziło do ostrego kryzysu nie tylko w stosunkach Stolicy Apostolskiej z Nassau, ale także z pozostałymi państwami Nadrenii. W ostatniej chwili zapobiegł temu Metternich, który przekonał ministra do uznania sprawy za niebyłą, a kardynała do napisania nowej noty, niezawierającej żadnych drażliwych akcentów. Ponowne wybory odbyły się 20 stycznia 1842 r. Kapituła wybrała Bluma, który po zatwierdzeniu papieskim w maju tegoż r. został biskupem Limburga[52].

Hildesheim 1841

Jednocześnie ze sprawą diecezji limburskiej Kongregacja zajęła się elekcją w Hildesheim w Hanowerze, gdzie pojawił się innego rodzaju problem. Po śmierci (6 IX 1840) biskupa Franza Fritza siedmioosobowa kapituła stosunkowo szybko ułożyła listę kandydatów i 3 października przedstawiła ją rządowi. Ten, pod pretekstem nieobecności ministra wyznań, ustosunkował się do niej dopiero 21 grudnia.

[51] Tamże, k. 469r-471r; Ch. VALENTIN, *Ultramontanisierung*, s. 110-112.

[52] M. HÖHLER, *Geschichte des Bistums Limburg mit besonderer Rücksichtname auf das Leben und Wirken des dritten Bischofs Peter Josef Blum*, Limburg 1908, s. 166-173; Ch. VALENTIN, *Ultramontanisierung*, s. 112-114.

Żaden z kandydatów nie został skreślony, ale kapituła otrzymała ustny komunikat, że rząd popiera tylko dwóch: dziekana Franza Merza i kanonika Eduarda Wedekina. Z poufnych relacji, jakie dotarły do Kurii, wynikało, że w kapitule doszło do kłótni i intryg. Merz miał usilnie zabiegać o poparcie czynników rządowych. Kandydatem kanoników, którzy cieszyli się dobrą opinią w Rzymie, był Joseph Renke. W elekcji, która odbyła się 4 stycznia 1841 r., uczestniczyło sześciu członków kapituły, ponieważ jeden, najstarszy, został namówiony do rezygnacji z udziału. Kiedy cztery kolejne głosowania nie dały wyniku, doszło do rozłamu. Czterech elektorów stwierdziło, że w tej sytuacji biskupa powinien mianować papież, dwóch (Wedekin i oddany rządowi kanonik Rockar) było temu przeciwnych. Na nominację papieską nie zgodził się także król Ernest August I. *Chargé d'affaires* Hanoweru przy Stolicy Apostolskiej skarżył się kardynałowi sekretarzowi stanu na niezgodę w kapitule i chwalił Wedekina[53].

Konsultor Kongregacji, jezuita Giovanni Perrone, któremu sekretarz Brunelli powierzył opracowanie opinii, był zdania, że do impasu w kapitule doszło z powodu intryg rządowych. Opowiadał się więc za nominacją papieską. Jako kandydata proponował duchownego spoza kapituły – Carla Antona Lüpkego, biskupa pomocniczego w Osnabrück, którego mieli preferować wierni. Lüpke był jednak źle widziany przez rząd ze względu na zdecydowaną obronę stanowiska Stolicy Apostolskiej w sporze o małżeństwa mieszane[54]. W przypadku, gdyby Rzym nie chciał ryzykować konfliktu z władzami, Perrone radził wziąć pod uwagę dwóch członków kapituły mających największy autorytet wśród diecezjan: Renkego i Jakoba Wandta. Wandt cieszył się opinią pobożnego i gorliwego kapłana, jednak konsultor uważał, że lepszym biskupem byłby bezkompromisowy i wytrwały Renke, „zdolny do obrony przed każdym atakiem" (*capace di resistere ad ogni attentato*). „Sądzę – stwierdzał w konkluzji – że należy wybrać raczej mocnego niż pobożnego" (*Mi pare che al pio debba preferirsi il forte*)[55].

Sekretarz Brunelli zajął ostrożniejsze stanowisko, choć zgadzał się, że od kapituły trudno spodziewać się nie tylko wyboru „godnego pochwały" (*lodevole*), ale nawet „możliwego do przyjęcia" (*tollerabile*). Uważał jednak, że decyzja o nominacji papieskiej byłaby przedwczesna, tym bardziej że zgodnie z bullą

[53] SdS Archivio Storico, AAEESS, Sessioni, vol. XVIII, fasc. 6, k. 492r-496v (sess. 219 III z 26 VIII 1841, *relazione*); H.-G. ASCHOFF, *Das Verhältnis von Staat und katholischer Kirche im Königreich Hannover (1813-1866)*, Hildesheim 1976, s. 149-155.

[54] Niektórzy kanonicy (m.in. Wandt i Renke) od początku chcieli umieścić Lüpkego na liście kandydatów. Nie udało się to jednak z powodu energicznej kontrakcji przedstawiciela administracji państwowej i sprzeciwu regalistycznej części kapituły; H.-G. ASCHOFF, *Das Verhältnis*, s. 149-150.

[55] SdS Archivio Storico, AAEESS, Sessioni, vol. XVIII, fasc. 6, k. 508r-509v (sess. 219 III z 26 VIII 1841, *voto*).

Impensa Romanorum z 1824 r. powodować ją mogły tylko nieważne wybory lub istotne zastrzeżenia co do osoby elekta. Tymczasem w analizowanej sytuacji do wyboru w ogóle nie doszło, a wolę scedowania swych praw na papieża wyraziła tylko część kanoników. Trudno było również oskarżać kapitułę o przekroczenie trzymiesięcznego terminu, ponieważ nastąpiło to z winy rządu. Formalnym powodem do uznania, że kapituła straciła prawo elekcji, mogły być jedynie intrygi niektórych kanoników prowadzone w porozumieniu z rządem, to jednak należało do „tajnej historii" (*storia secreta*), którą Rzym znał wprawdzie z poufnych relacji, ale nie mógł się do niej oficjalnie odwołać. Brunelli proponował więc, by, po surowym upomnieniu, pozwolić kapitule na nową elekcję. Natomiast w przypadku, gdyby kardynałowie podzielili opinię konsultora o potrzebie nominacji papieskiej, wskazywał trzy możliwości: pierwszą był wybór kandydata z listy – Renkego (któremu radził udzielić dokładnej instrukcji postępowania w diecezji) ewentualnie – z uwagi na konflikt w kapitule – Wandta, drugą – nominacja ks. Marcellina Georgiego, dyrektora katolickiego gimnazjum w Osnabrück; trzecią – nominacja Carla Antona Lüpkego, z jednoczesnym mianowaniem Georgiego administratorem w Osnabrück. Pierwsze rozwiązanie uważał za najłatwiejsze, trzecie – za najlepsze, ale najtrudniejsze[56].

Po dyskusji członkowie Kongregacji uznali, że „bardziej rozważne" (*più prudente*) będzie powierzenie elekcji kapitule. Miała ona jednak otrzymać surowe upomnienie i jasny komunikat, że Rzym dobrze zna prawdziwe przyczyny, które udaremniły dokonanie wyboru. Także w piśmie do ambasadora Hanoweru kardynał sekretarz stanu miał dać do zrozumienia, że rząd był co najmniej współodpowiedzialny za intrygi, o które oskarża kapitułę. Druga elekcja odbyła się w grudniu 1841 r. Wybrano Wandta, który 23 maja 1842 r. został zatwierdzony przez papieża[57].

Wydarzenia w Hildesheim wzbudziły duże zainteresowanie katolickiej opinii publicznej, także poza granicami Hanoweru. Fakt, że w kolejnej diecezji biskupem został kandydat papieski a nie rządowy, wskazywał, że kontrola władz państwowych nad wyborami zaczęła słabnąć, umocniła się natomiast pozycja Kościoła i jego dążenie do niezależności. Ku zaskoczeniu i niezadowoleniu Kurii, biskup Wandt powołał na swego wikariusza generalnego Wedekina. Tłumaczył to jego kompetencjami i doświadczeniem, a także brakiem lepszych kandydatów w kapitule. Rzym zaakceptował tę decyzję dość niechętnie. Z czasem jednak głosy krytyczne wobec Wedekina osłabły i kiedy w 1849 r., po śmierci Wandta, został wybrany na jego następcę, papież zdecydował się udzielić mu instytucji[58].

---

[56] Tamże, k. 497r-501r (sess. 219 III z 26 VIII 1841, *osservazioni*).

[57] Tamże, k. 489r-490v (sess. 219 III z 26 VIII 1841, *rapporto*); H.-G. ASCHOFF, *Das Verhältnis*, s. 155-158.

[58] H.-G. ASCHOFF, *Das Verhältnis*, s. 158-160, 253-255.

Wrocław 1842

Kiedy jeszcze trwały rozmowy z rządem pruskim w sprawie metropolii kolońskiej i biskupstwa w Trewirze, po wymuszonej przez Rzym dymisji biskupa Sedlinitzky'ego (10 X 1840) zawakowała diecezja wrocławska[59]. Kilka tygodni później Grzegorz XVI wysłał do tamtejszej kapituły brewe, wyrażając życzenie, by na jego następcę wybrała duchownego „szczerze oddanego Kościołowi i jego prawom"[60]. Rząd pruski przypomniał ze swej strony kanonikom, że „wcześniejszy, istotny wpływ J[ego] K[rólewskiej] M[ości] na wynik wyborów w dalszym ciągu utrzymuje swoją nieograniczoną moc", niemniej – wbrew dotychczasowej praktyce – pozwolił im na samodzielne ułożenie listy kandydatów. Król nie skreślił żadnego z nich i 30 marca 1841 r. kapituła przystąpiła do elekcji. Ponieważ żaden z dwunastu kandydatów nie uzyskał bezwzględnej większości, elektorzy zadecydowali o przeprowadzeniu nowych wyborów. Tym razem kandydatów było pięciu, z czego trzech jeszcze przed elekcją zadeklarowało, że nie przyjmą wyboru. W tej sytuacji podczas drugiej elekcji (27 VIII 1841) głosy podzieliły się między dwóch duchownych: popieranego przez rząd Josepha Knauera, dziekana hrabstwa kłodzkiego[61], i oddanego Rzymowi Bernarda Georga Kellermanna, profesora teologii w Münster. Pierwszy otrzymał dziewięć głosów, drugi – sześć[62].

Grzegorz XVI powierzył Kongregacji kwestię zatwierdzenia elekcji Knauera ze względu na krytyczne opinie wobec jego osoby nadsyłane do Rzymu. Pochodziły one od duchownych orientacji ultramontańskiej, m.in. od wikariusza kapitulnego diecezji wrocławskiej ks. Josepha Ignaza Rittera, kanonika Heinricha Förstera i prorektora seminarium wrocławskiego Josepha Sauera[63]. Na posiedzeniu 28 stycznia 1842 r.[64] kardynałowie zajęli się najpierw formalną stroną elekcji

[59] O okolicznościach dymisji zob. A. KORYBUT-WORONIECKI, *Państwo Pruskie wobec Kościoła*, s. 275-278.

[60] W kapitule, podobnie jak wśród duchowieństwa śląskiego, zarysował się w tym czasie wyraźny podział między „ultramontanami" i zwolennikami opieki państwowej. Dobrze obrazuje go incydent, do którego doszło w związku ze wspomnianym listem papieża. Dotarł on do Wrocławia przez nuncjaturę wiedeńską i został dostarczony wikariuszowi diecezji przez kanonika Heinricha Förstera. Na posiedzeniu kapituły biskup pomocniczy Daniel Latussek zaprotestował przeciw jego otwarciu i odczytaniu, ponieważ nie uzyskano na to zgody władz pruskich. Wówczas Förster wyrwał brewe wikariuszowi, rozerwał kopertę i przeczytał zebranym; J. MANDZIUK, *Wrocławska kapituła katedralna*, Wrocław 2021, s. 246.

[61] Dane biograficzne zob. J. PATER, *Poczet biskupów wrocławskich*, Wrocław 2000, s. 47.

[62] A. KORYBUT-WORONIECKI, *Państwo Pruskie wobec Kościoła*, s. 280-282.

[63] M. HIRSCHFELD, *„Kriecher vor dem Königsthron" oder kirchentreuer Katholik? Zu Leben und Wirken von Joseph Knauer (1764-1844) als Großdechant der Grafschaft Glatz und Fürstbischof von Breslau*, „Arbeitsgemeinschaft Grafschaft Glatz. Kultur und Geschichte" 15 (2016), s. 6.

[64] Obecni byli: kardynałowie Lambruschini (sekretarz stanu), Pacca, Giustiniani, Fransoni, Castracane, Polidori, Bianchi, Mai i sekretarz Brunelli.

i po przeanalizowaniu faktów doszli do wniosku, że rząd nie ograniczył wolności elektorów ani przed, ani w trakcie wyborów. Komisarz królewski, dokonawszy zwyczajowych formalności, opuścił miejsce głosowania, listę kandydatów ułożyła kapituła, umieszczając na niej także dwóch cenionych w Rzymie kandydatów (Kellermanna i Melchiora von Diepenbrocka), głosowano w sposób tajny, a kanonicy, nawet jeśli zakomunikowano im życzenia króla, nie byli zmuszeni, aby się do nich zastosować. Rząd nie uciekł się ani do fizycznego, ani do moralnego przymusu, a jedynie do akceptowalnych środków, takich jak zachęty i insynuacje. Wreszcie, realizm nakazywał stwierdzić, że skoro wybory biskupów w Prusach odbywają się w kapitułach, a elekt nie może być „niemiły królowi", to nie ma sensu spodziewać się, iż dwór zrezygnuje z wywierania pewnych nacisków na kanoników, a ci okażą się całkowicie odporni na jego działania[65]. Kongregacji nie podobał się wprawdzie przyjęty w niektórych kapitułach zwyczaj wcześniejszego pytania kandydatów o to, czy przyjmą wybór, ale nie uważała go za okoliczność wpływającą na ważność elekcji (prawo kanoniczne zabraniało składania takich deklaracji jedynie w trakcie głosowania, przed ogłoszeniem wyników). Przedstawianie listy kandydatów królowi, choć nieprzewidziane w bulli *De salute animarum*, Kongregacja uznała za dopuszczalne, tym bardziej że taka metoda konsultacji została formalnie uznana w porozumieniach z Hanowerem i z państwami prowincji nadreńskiej[66].

Kardynałowie odnieśli się również z dystansem do zarzutów wobec samego Knauera. Zwrócili uwagę, że żadnego z nich nie można uznać za udowodniony i że niektóre oskarżenia sobie przeczą. Zaawansowany wiek elekta (77 lat), uważany przez niektórych krytyków za przeciwwskazanie do objęcia biskupstwa, nie stanowił przeszkody kanonicznej, tym bardziej że cieszył się on dobrym zdrowiem i pełnią władz umysłowych. Przypomniano zresztą, że papież udzielał instytucji jeszcze starszym nominatom, czego niedawnym przykładem był osiemdziesięcioletni Klemens Bąkiewicz, powołany kilka dni wcześniej na biskupstwo sandomierskie[67].

W konsekwencji Kongregacja uznała, że problem nie należy do sfery prawa, ale możliwości (*opportunità*) i stosowności (*convenienza*). Papież mógł wprawdzie, przynajmniej w teorii, odmówić zatwierdzenia elekcji mimo braku przyczyn kanonicznych, ale potencjalne korzyści z nominacji lepszego kandydata wydawały się kardynałom niewielkie w porównaniu z ryzykiem wywołania nowego – i w tym przypadku niepotrzebnego – konfliktu z państwem pruskim. Stwierdzono więc jednogłośnie, że chociaż nie ma powodów do zadowolenia z elekcji Knauera,

[65] SdS Archivio Storico, AAEESS, Sessioni, vol. XVIII, fasc. 7, k. 529v-531r (sess. 222 I z 28 I 1842, *rapporto*).

[66] Tamże, k. 531r-532v.

[67] Tamże, k. 532v-533v. Kiedy konsystorz ogłosił decyzję o udzieleniu ks. Bąkiewiczowi instytucji kanonicznej, ten już nie żył (zmarł 2 I 1842).

a raczej można nad nią ubolewać, papież powinien udzielić mu instytucji. Cały wysiłek należy natomiast skierować na to, aby jego rządy nie przyniosły szkody diecezji wrocławskiej. Kardynałowie zgodzili się, że najbardziej skutecznym środkiem wydaje się ten sugerowany przez poufnych informatorów, aby nowy biskup był „otoczony, prowadzony i kierowany" (*circondato, guidato, diretto*) przez duchownych o „zdrowych zasadach" (*di sani principi*) i przywiązanych do Stolicy Apostolskiej. Zaproponowali więc, by Sekretariat Stanu, korzystając z poprawy stosunków z Berlinem, podjął próbę odzyskania wpływu na obsadzanie stanowisk w kapitule[68]. Papież natomiast wraz z bullą instytucyjną miał wysłać do Knauera brewe, zachęcające go do gorliwości w sprawie Bożej i mianowania dobrych kandydatów na stanowiska w diecezji[69].

Sprawa wydawała się definitywnie rozstrzygnięta, zanim jednak została ogłoszona decyzja o zatwierdzeniu elekta, do Rzymu dotarły kolejne oskarżenia, pochodzące tym razem od arcybiskupa Pragi Aloisa Josefa Schrenka. Kongregacja, zwołana po raz kolejny 4 maja 1842 r.[70], pod wrażeniem nowych zarzutów (m.in. o indyferentyzm religijny) zmieniła swoje wcześniejsze propozycje i opowiedziała się za odmową instytucji oraz upoważnieniem kapituły do przeprowadzenia nowej elekcji. Bezkompromisowe stanowisko doradców zaniepokoiło Grzegorza XVI. Po dwóch dniach wezwał do siebie sekretarza Brunellego i przypomniał mu wszystkie wcześniejsze argumenty kardynałów na rzecz zatwierdzenia elekcji. Zdaniem papieża zarzuty praskiego hierarchy nie wnosiły do sprawy nic nowego, ponieważ nie były oparte na udokumentowanych faktach[71]. Jednak koronnym argumentem Grzegorza XVI była zasada wyboru mniejszego zła. Sformułował ją w następujący sposób: „Nie da się powstrzymać każdego zła i każdego nieporządku, i [...] zgodnie z tym, co nakazuje ostrożność, nie wypada się tego podejmować, jeśli można słusznie przewidywać, że doprowadzi to do

[68] Zgodnie z bullą *De salute animarum* nominacji na prałatury i kanonie miał dokonywać albo biskup (jeśli zawakowały w miesiącach parzystych), albo papież (jeśli w nieparzystych). W praktyce decydujący wpływ na obsadę kapituł posiadał rząd, który zatwierdzał kandydatów. Aby uniknąć trudności ze strony Kurii Rzymskiej, Berlin z reguły nie informował jej o wakatach powstałych w „miesiącach papieskich". Fryderyk Wilhelm III zakazał wprost kapitule wrocławskiej odwołań do Rzymu w sprawie obsady kanonii pod groźbą sekwestru dochodów; SdS Archivio Storico, AAEESS, Sessioni, vol. XVIII, fasc. 7, k. 535v-536r (sess. 222 I z 28 I 1842, *rapporto*).

[69] Tamże, k. 534v-537r.

[70] Z wyjątkiem Giustinianiego, obecni byli ci sami kardynałowie, co 28 stycznia: Lambruschini (sekretarz stanu), Pacca, Fransoni, Castracane, Polidori, Bianchi, Mai i sekretarz Brunelli.

[71] SdS Archivio Storico, AAEESS, Sessioni, vol. XVIII, fasc. 7, k. 576r-578r (sess. 225 II z 4 V 1842, *rapporto*).

takich samych albo jeszcze większych zaburzeń”[72]. W tym przypadku należało nie tylko obawiać się, że kapituła wybierze jeszcze gorszego kandydata niż Knauer, ale że nowy konflikt z rządem doprowadzi do zaprzepaszczenia korzyści, jakie udało się osiągnąć dzięki porozumieniu z września 1841 r. Po dyskusji z Brunellim Grzegorz XVI odwołał się do rzadko stosowanej metody konsultacji: zapytał jeszcze raz o zdanie każdego z członków Kongregacji indywidualnie. Ostatecznie podjął decyzję o zatwierdzeniu elekcji, zaostrzył jednak „środki ostrożności”: Knauer musiał złożyć formalną deklarację, że podporządkuje się całkowicie i bez zastrzeżeń dyspozycjom z apostolskich brewe dotyczących małżeństw mieszanych i zwalczania koncepcji teologicznych potępionych przez Stolicę Apostolską (konkretnie chodziło o tzw. hermezjanizm). Tego samego miał żądać od wszystkich nominatów na stanowiska kościelne i od kleryków przystępujących do święceń kapłańskich[73].

Joseph Knauer zmarł niespełna dwa lata po objęciu diecezji (16 V 1844). Jego następcami zostali duchowni cieszący się pełnym zaufaniem Stolicy Apostolskiej: Melchior von Diepenbrock (1845-1853) i Heinrich Förster (1853-1881).

Rottenburg 1846-1847

Kolejna sprawa związana z kontrowersyjną elekcją trafiła do Kongregacji na początku pontyfikatu Piusa IX. Tym razem chodziło o diecezję Rottenburg w Królestwie Wirtembergii, która zawakowała 17 października 1845 r. Zmarły biskup Johann Baptist von Keller należał przez długi czas do hierarchów uległych rządowi, jednak pod koniec życia zaczął coraz bardziej stanowczo upominać się o autonomię Kościoła i przestrzeganie nakazów Stolicy Apostolskiej w sprawie małżeństw mieszanych. Zmiana ta nie spotkała się z uznaniem kapituły, która nie tylko odmówiła biskupowi wsparcia, ale utrudniała jego działania. Prawdopodobnie dlatego zaraz po śmierci Kellera Grzegorz XVI napisał do kanoników list (10 XI 1845), przypominając im normy soboru trydenckiego dotyczące kandydatów do biskupstwa[74]. 8 stycznia 1846 r. kapituła wybrała kanonika Urbana Ströbelego, zwolennika utrzymania zależności Kościoła od rządu, i przekazała do Kurii wymagane dokumenty, z których wynikało, że elekcja odbyła się *lege artis*. Przeczyły temu jednak informacje napływające z nuncjatur monachijskiej i wiedeńskiej,

[72] „Non tutti i mali, non tutti i disordini si possono impedire, e [...] secondo i dettami della prudenza non conviene affatto impegnarvisi, quando si può ragionevolmente prevedere di andare incontro a disordini eguali ed anche maggiori”; tamże, k. 578r.

[73] Tamże, k. 578r-580r.

[74] SdS Archivio Storico, AAEESS, Sessioni, vol. XIX, fasc. 13, k. 946v-947r (sess. 259 z 9 IX 1846, *relazione*).

wedle których podczas wyborów miało dojść do oczywistego złamania postanowień bulli *Ad Dominici gregis* z 1827 r., a ich wynik był efektem tajnego porozumienia między rządem a wikariuszem kapitulnym diecezji, Ignazem Jaumannem. Paradoksalnie, niezbitego dowodu dostarczył w tej kwestii dwór wirtemberski, deklarując w oficjalnym piśmie, że podczas pierwszej konsultacji z dwunastoosobowej listy kandydatów przedstawionej przez kapitułę skreślono trzech, a podczas drugiej – kolejnych pięciu (bulla przewidywała tylko jednorazową prezentację listy monarsze)[75]. Z relacji od „godnych zaufania osób" wynikało ponadto, że wybór mógł paść jedynie na Ströbelego, gdyż z pozostałych kandydatów jeden zapowiedział, że go nie przyjmie, a dwóch nie miało szans na uzyskanie papieskiego zatwierdzenia.

Porównując przypadek Rottenburga z sytuacją w diecezji limburskiej w 1841 r. sekretarz Kongregacji Carlo Vizzardelli zauważył, że o ile kapituła limburska przedstawiła Stolicy Apostolskiej pełną dokumentację elekcji, ujawniając nadużycia rządowe, o tyle rottenburska ukryła dowody świadczące o jej niekanonicznym charakterze[76].

Sprawa elekcji w Rottenburgu została przedyskutowana na posiedzeniu 9 września 1846 r.[77] Już na początku podkreślono, że jej rozwiązanie jest ważne nie tylko dla samej Wirtembergii, ale także dla wszystkich sąsiadujących z nią krajów niemieckich. Kardynałowie jednogłośnie uznali elekcję za nieważną „z powodu nadużycia władzy świeckiej" (*ob abusum laicae potestatis*), wskazując, że kapituła zaakceptowała drugie, nieprzewidziane w bulli konsultacje z rządem i dodatkowe skreślenia. Kolejnym powodem nieważności był brak realnej możliwości wyboru, ponieważ z czterech kandydatów trzech – z różnych powodów – nie mogło albo nie chciało być wybranymi. Potwierdzenie tej okoliczności udało się znaleźć nawet w dokumentacji przysłanej przez kapitułę, w tekście przemówienia wikariusza Jaumanna do elektorów. Jednogłośnie uznano również, że elekt jest niegodny biskupstwa. Jako formalny dowód przedstawiona została jedna z publikacji Ströbelego w języku niemieckim, w której dystansował się od wymogu katolickiego wychowania dzieci w małżeństwach mieszanych. W konsekwencji kardynałowie bez wahania odrzucili możliwość zatwierdzenia elekta. Do dłuższej dyskusji doszło dopiero przy kolejnym pytaniu: jak zapewnić diecezji w Rottenburgu dobrego biskupa. Projekt upoważnienia kapituły do nowej

[75] Tamże, k. 949r-v. W dokumentacji przesłanej przez kapitułę znajdowała się jedynie pierwsza wersja listy, z trzema skreśleniami.

[76] Tamże, k. 959v.

[77] Obecni byli: kardynałowie Pasquale Gizzi (sekretarz stanu), Vincenzo Macchi, Lambruschini, Pietro Ostini, Castracane, Fransoni, Costantino Patrizi, Polidori, Mai, Tommaso Bernetti i sekretarz Carlo Vizzardelli.

elekcji został ostatecznie odrzucony z powodu obawy, że po raz kolejny wybierze ona duchownego o słabym charakterze i uległego rządowi, ale tym razem zadba o to, aby nie dać Kurii żadnej formalnej podstawy do jego odrzucenia. Zamiast tego kardynałowie zasugerowali Piusowi IX podjęcie bezpośrednich negocjacji z królem Wirtembergii. Papież miał zaproponować mu kilku kandydatów i, po uzgodnieniu stanowisk, mianować jednego z nich biskupem. Nie zapomniano o dodatkowych zabezpieczeniach. Do oryginału papieskiego listu miał być dołączony przekład na język niemiecki lub francuski, aby tekst nie został zniekształcony przez niekompetentnego lub nieżyczliwego tłumacza, a dostarczyć miał go królowi do rąk własnych ambasador austriacki w Stuttgarcie, za wiedzą i zgodą Metternicha. Jako najlepszych doradców w kwestii wyboru kandydatów Kongregacja wskazała oratorianina Augustina Theinera[78] i Andreasa Rässa, biskupa Strasburga. Co do wikariusza Jaumanna, kardynałowie zdawali sobie sprawę, że ewentualny dekret papieża o pozbawieniu go urzędu byłby niemożliwy do wyegzekwowania, niemniej radzili, aby udzielić mu surowego upomnienia za próbę oszukania Stolicy Apostolskiej i zagrozić dalszymi sankcjami. Dyskusję o środkach, które mogłyby ułatwić przyszłemu biskupowi uwolnienie się od kurateli władz państwowych w kierowaniu diecezją, odłożono na czas późniejszy[79].

Pius IX zaakceptował stanowisko Kongregacji i 14 listopada 1846 r. napisał do Wilhelma I, przedstawiając mu trzech kandydatów (zarekomendowanych poufnie przez biskupa Strasburga)[80]. Król, jak można było oczekiwać, odniósł się do tej propozycji niechętnie. Bronił decyzji kapituły i skłonny był co najwyżej zgodzić się na upoważnienie jej do nowej elekcji. Kolejne pismo papieża nie wpłynęło na zmianę jego stanowiska, choć nie upierał się już tak stanowczo przy zatwierdzeniu Ströbelego. Na tym etapie sprawa trafiła po raz drugi do Kongregacji. Dyskusja, tym razem w znaczenie węższym gronie[81], odbyła się 1 marca 1847 r.

---

[78] Augustin Theiner (1804-1874), ur. we Wrocławiu, pod wpływem swego starszego brata Antona zaangażował się początkowo w ruch śląskich neologów. Po studiach prawniczych, stypendiach w różnych ośrodkach (Halle, Londyn, Wiedeń, Paryż) i kilkuletnim kryzysie wiary zmienił radykalnie poglądy, wstąpił do zgromadzenia oratorianów w Rzymie i przyjął święcenia kapłańskie. Przez wiele lat pełnił rolę doradcy Sekretariatu Stanu w sprawach niemieckich i rosyjskich, opublikował wiele prac z zakresu historii Kościoła. W latach 1855-1870 był prefektem Archiwum Watykańskiego. Utrzymywał liczne kontakty korespondencyjne z ultramontańskimi kręgami kościelnymi w Niemczech, w których cieszył się wielkim prestiżem. Zob. T. BŁASZCZYK, *Działalność kościelna Antoniego i Augustyna Theinerów*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny" 12 (2004), nr 2, s. 46-48.

[79] SdS Archivio Storico, AAEESS, Sessioni, vol. XIX, fasc. 13, k. 941r-945v (sess. 259 z 9 IX 1846, *rapporto*).

[80] Byli to Josef von Lipp, proboszcz i dziekan w Ehingen, ks. Anton Oehler, członek Rady Kościelnej powołanej przez króla Wirtembergii, i ks. Benedict Welte, profesor teologii na uniwersytecie w Tybindze.

[81] Obecni byli kardynałowie Gizzi (sekretarz stanu), Lambruschini, Polidori i sekretarz Vizzardelli.

Jej uczestnicy orzekli, że w zaistniałej sytuacji należy pójść na kompromis i pozwolić kapitule na kolejne wybory, na podobnych warunkach jak w przypadku Limburga w 1841 r. Ustępstwo miało jednak mieć charakter bardziej formalny niż rzeczywisty, gdyż co do meritum, kardynałowie radzili skorzystać z pośrednictwa Metternicha, aby przekonać rząd wirtemberski, że wybór kapituły powinien paść na jednego z trzech kandydatów wskazanych przez papieża. Co do kwestii proceduralnych uważali, że poprzednią elekcję należy skasować dekretem papieskim. Pozwalało to uniknąć ewentualnych nalegań rządu, aby najpierw zweryfikować oskarżenia wobec Ströbelego przez tzw. proces informacyjny, który ograniczał się najczęściej do zwykłej formalności[82].

Pozostawała jeszcze kwestia sprostowania interpretacji porozumienia z 1827 r., którą Wilhelm I przedstawił w swoim liście do papieża. Król stał na stanowisku, że procedura podwójnych konsultacji przed wyborami była uprawniona, gdyż podczas pierwszej monarcha mógł dokonać skreśleń (zgodnie z bullą *Ad Dominici gregis*), natomiast podczas drugiej – wskazać kandydatów *positivamente grati*, czyli tych, którym udziela pełnego poparcia (zgodnie z brewe *Re sacra*). Kongregacja uznała, że brak reakcji w tym punkcie mógłby sugerować milczącą aprobatę ze strony Rzymu, toteż należy od razu podjąć polemikę, nawet za cenę przedłużenia negocjacji. Zaproponowała więc, by wyrażając zgodę na nową elekcję, Pius IX w poufnym piśmie do króla wytknął nielogiczność wspomnianej interpretacji, bo gdyby brewe rzeczywiście miało pozwalać rządowi na rekomendowanie konkretnych kandydatów, wcześniejsze skreślenia nie miałyby żadnego sensu[83]. Sygnałem dla kapituły i wikariusza diecezjalnego, że Stolica Apostolska nie ma do nich zaufania, miało być zignorowanie usprawiedliwień, jakie przysłali papieżowi już po jego liście do Wilhelma I[84].

W następnych miesiącach sprawa obsady diecezji w Rottenburgu skomplikowała się ponownie, chociaż Stolicy Apostolskiej udało się osiągnąć zamierzony cel: kapituła (14 VI 1847) wybrała na biskupa pierwszego z kandydatów zamieszczonych na liście papieskiej, Josefa Lippa[85]. Tymczasem jednak do Rzymu niemal natychmiast zaczęły docierać różnego rodzaju zarzuty pod adresem elekta. Były one wprawdzie pozbawione dowodów, zaniepokoiły jednak Kurię, tym

[82] SdS Archivio Storico, AAEESS, Sessioni, vol. XX, fasc. 1, k. 5r-8v (sess. 262 z 1 III 1847, *rapporto*). Proces informacyjny miał na celu sprawdzenie kwalifikacji kandydata do biskupstwa. Przeprowadzał go nuncjusz bądź wyznaczony przez papieża metropolita lub biskup. Formularz procesu zawierał dwie serie pytań, na które odpowiadali zaprzysiężeni świadkowie. Pierwsza dotyczyła osoby kandydata na biskupa, druga – diecezji, jaką miał objąć.

[83] Tamże, k. 8v-9v.

[84] Tamże, k. 9v-10r.

[85] O elekcji Lippa zob. A. HAGEN, *Geschichte der Diözese Rottenburg*, t. 1, Stuttgart 1956, s. 590-592.

bardziej że Lipp był postacią praktycznie nieznaną i wysuwając jego kandydaturę, Pius IX kierował się jedynie rekomendacją biskupa Strasburga. Papież znalazł się w bardzo niezręcznej sytuacji. Nie mogąc zakwestionować własnego kandydata, musiał zdać się na proces informacyjny. Został on powierzony cenionemu w Rzymie metropolicie Fryburga, arcybiskupowi Hermannowi von Vicariemu, któremu polecono poufnie, aby potraktował sprawę ze szczególną powagą, dokładnie sprawdził wiarygodność świadków oraz swobodnie przedstawił własną opinię. Dostarczono mu też wykaz zarzutów pod adresem elekta. O najważniejsze (udział w towarzystwie kwestionującym celibat w 1831 r. i zaakceptowanie warunków postawionych przez rząd przed elekcją) miał wypytać go sam i zażądać dokładnych wyjaśnień, a w razie potrzeby zobowiązać do „naprawienia skandalu".

Vicari bardzo sumiennie wywiązał się ze zleconego mu zadania. Dostarczył do Rzymu kwestionariusze wypełnione przez czterech świadków, protokół z odpowiedziami elekta na pytania, które zadał mu osobiście, oraz obszerną relację pewnego duchownego z diecezji rottenburskiej. Z dokumentacji tej wynikało, że nie ma żadnych przeszkód do zatwierdzenia elekta i że posiada on wszystkie potrzebne biskupowi zalety i kwalifikacje. Za uczestnictwo w inkryminowanym towarzystwie, zresztą zupełnie bierne, wyrażał wielokrotnie żal, a podczas rozmów z rządem odrzucił propozycję podporządkowania się przepisom ograniczającym wolność Kościoła. Jedynymi mankamentami Lippa miały być, wedle niektórych świadków, zbyt duża ustępliwość i miękkość charakteru.

Elekta można było w tej sytuacji bez obawy zatwierdzić, pozostawało jednak pytanie, czy zrobić to od razu, czy podjąć wcześniej próbę skłonienia rządu do zmian legislacyjnych. Chodziło przede wszystkim o dwa akty prawne dotyczące państwowej kontroli nad Kościołem: załączniki do dokumentu fundacyjnego diecezji rottemburskiej (z 14 V 1828) oraz rozporządzenie (*Landesherrliche Verordnung* z 30 I 1830) wydane wspólnie przez państwa Nadrenii, które powtarzało postanowienia Pragmatyki z 1822 r. Dwaj ultramontańscy metropolici niemieccy zajmowali w tej kwestii odmienne stanowiska. Arcybiskup Fryburga uważał, że Lippa należy prekonizować jak najszybciej, zaś arcybiskup Strasburga namawiał Piusa IX, aby najpierw uzyskał od króla gwarancje, że nowy biskup będzie mógł swobodnie kierować diecezją. Nakłonił nawet elekta, aby napisał do papieża, przedstawiając mu najpilniejsze problemy diecezji wymagające środków zaradczych oraz zadeklarował gotowość do przedłużonego oczekiwania na prekonizację. Ta właśnie kwestia stała się przedmiotem trzeciej dyskusji w Kongregacji poświęconej sprawie Rottenburga[86].

[86] SdS Archivio Storico, AAEESS, Sessioni, vol. XX, fasc. 3, k. 177r-184v (sess. 269 II z 7 XI 1847, *rapporto*).

Podobnie jak poprzednio, Kongregacja zebrała się (7 XI 1847) w mniejszym składzie[87]. W obradach, co było praktykowane tylko wyjątkowo, uczestniczyli także dwaj konsultorzy: Carlo Morichini, były nuncjusz w Bawarii, i Vizzardelli, były sekretarz Kongregacji. Obaj pochwalili Lippa za napisanie listu do papieża, ale podzielili zdanie metropolity Fryburga, że odkładanie prekonizacji przedłużyłoby tylko szkodliwe dla diecezji rządy wikariusza Jaumanna i zaogniło stosunki z królem. W dyskusji zwrócono również uwagę na to, że po niedawnych wystąpieniach antyrządowych liberalnych środowisk protestanckich Wilhelm I zaczął okazywać większą życzliwość swoim katolickim poddanym. Stwierdzono więc, że Lippa należy prekonizować na najbliższym konsystorzu. Drugi punkt dyskusji dotyczył sytuacji w diecezji. Kardynałowie stwierdzili, że nowemu biskupowi, pozbawionemu siły charakteru, trudno będzie oprzeć się naciskom rządu i złym wpływom kapituły, dlatego też trzeba go zachęcić, aby wybrał sobie na wikariusza duchownego o dużym autorytecie, wykształconego, stanowczego i roztropnego. Od swoich wcześniejszych uchybień Lipp miał się odciąć w inauguracyjnym liście pasterskim. W szczególności miał w nim potępić stowarzyszenia krytykujące celibat, zobowiązać duchownych do odmawiania brewiarza i odrzucić regulamin liturgiczny wydany przez swego poprzednika. Nie zrezygnowano także z zabiegów o zmiany prawne i rozszerzenie autonomii Kościoła. Miał się o to starać nie tylko nowy biskup, ale także Stolica Apostolska. Kardynałowie zaproponowali, aby papież po raz kolejny poruszył tę sprawę w korespondencji z królem. Sugerowali przy tym odwołanie się do argumentu, że zmiana dotychczasowej polityki religijnej zapewni monarchii wymierne korzyści w postaci zaufania i poparcia ze strony katolickich poddanych[88].

Fryburg 1869

Po raz ostatni w omawianym okresie Kongregacja zajęła się sprawą elekcji kapitulnych w lipcu 1869 r., podczas posiedzenia poświęconego różnym problemom kościelnym na terenie Niemiec[89]. Opinię przygotował jezuita Johann Baptist Franzelin, profesor teologii dogmatycznej na Uniwersytecie Gregoriańskim. Przypomniał w niej m.in. długą historię negocjacji między Stolicą Apostolską a protestanckimi rządami w Niemczech w kwestii wyboru

[87] Obecni byli kardynałowie Lambruschini, Mai, Gizzi i podsekretarz Luigi Ferrari.

[88] SdS Archivio Storico, AAEESS, Sessioni, vol. XX, fasc. 3, k. 185r-190r (sess. 269 II z 7 XI 1847, *rapporto*).

[89] Obecni byli: kardynałowie Giacomo Antonelli (sekretarz stanu), Patrizi, Camillo Di Pietro, Alessandro Barnabò, Antonio Panebianco, Luigi Bilio, Giuseppe Berardi, Lorenzo Barili i prosekretarz Marino Marini.

biskupów, podkreślając, że interpretacja porozumień zawartych w latach dwudziestych XIX wieku pozostaje nadal kwestią sporną, wywołującą konflikty między kapitułami i rządami oraz między rządami a Rzymem.

Odnośny punkt dyskusji został sformułowany w następujący sposób: „Czy i w jaki sposób należy określić właściwy sens dokumentów papieskich regulujących sprawę elekcji biskupich w krajach niemieckich rządzonych przez monarchów protestanckich?". Niektórzy kardynałowie byli zdania, że papież, opierając się na materiale historycznym przygotowanym przez Sekretariat Stanu, powinien wydać brewe zawierające precyzyjną definicję terminu *minus grati* i zabronić kapitułom przedstawiania listy kandydatów rządowi więcej niż jeden raz. Gdyby po skreśleniach dokonanych przez władze państwowe na liście pozostały mniej niż trzy nazwiska, kapituła miałaby ją uzupełnić na własną rękę i przystąpić do elekcji bez ponownych konsultacji. Większość uczestników dyskusji uznała jednak, że publikacja takiego brewe byłaby niepotrzebna i ryzykowna, gdyż wciągnęłaby Stolicę Apostolską w polemiki i spory nielicujące z jej autorytetem. Za lepsze rozwiązanie uważali opublikowanie zbioru dokumentów związanych z negocjacjami. Stanowisko to zostało ostatecznie przyjęte przez wszystkich obecnych. Dokumenty miały zostać wydane w języku francuskim lub niemieckim[90].

Kardynałowie rozpatrzyli także sytuację w diecezji fryburskiej, gdzie w kwietniu 1868 r. zmarł oddany Stolicy Apostolskiej metropolita Hermann von Vicari. Kapituła, dowiedziawszy się nieoficjalnie, że ani rząd, ani Rzym nie będą wymagały ograniczenia kandydatur do miejscowego duchowieństwa, umieściła na liście ośmiu duchownych: czterech z Badenii i czterech z innych krajów niemieckich. Rząd wykreślił siedmiu: czterech jako cudzoziemców i trzech jako *minus grati,* polecając kapitule uzupełnić listę i przedstawić ją po raz kolejny. Odmowa kapituły doprowadziła do długotrwałego sporu, w którym każda ze stron odwoływała się do innej wykładni bulli *Ad Dominici gregis* i brewe *Re sacra*. Okolicznością korzystną dla Stolicy Apostolskiej było to, że wakującą diecezją administrował przykładny wikariusz kapitulny w osobie Lothara von Kübela. Ponieważ Kübel był jednocześnie biskupem tytularnym i mógł udzielać święceń kapłańskich i bierzmowania, Kongregacja uznała, że sprawa nominacji arcybiskupa nie jest nagląca i lepiej odłożyć ją na pewien czas, do wyjaśnienia sytuacji[91]. Późniejsze wydarzenia związane ze zjednoczeniem Niemiec i kulturkampfem miały spowodować, że wakat we Fryburgu przedłużył się do 1882 r.

---

[90] SdS Archivio Storico, AAEESS, Sessioni, vol. XXVIII, fasc. 1, k. 31r-32v (sess. 394 II z 22 VII 1869, *rapporto*).

[91] Tamże, k. 32v-33r (*rapporto*), 35v-36v (*relazione*).

*

Analizując kolejne konflikty o elekcje kapitulne i towarzyszące im debaty łatwo zauważyć, że możliwości działania Stolicy Apostolskiej zależały przede wszystkim od dwóch czynników: aktualnej polityki władz państwowych i postawy miejscowego duchowieństwa katolickiego (a w pewnym stopniu także całej społeczności katolickiej). Przebudzenie religijne katolików w krajach niemieckich i zmiana generacyjna wśród duchowieństwa, którego młodsza część zaczęła odwracać się od orientacji józefińsko-regalistycznej i przyjmować stanowisko ultramontańskie, pozwoliły papiestwu na rozpoczęcie walki o zmniejszenie wpływu protestanckich rządów na wybór biskupów. Szczególne znaczenie miała postawa członków kapituł. Póki akceptowali oni system wybierania kandydata wskazanego przez monarchę, dbając przy tym, aby przesyłana do Rzymu dokumentacja była formalnie poprawna, Stolica Apostolska nie miała podstaw do interwencji wobec rządu. Dopiero zmiana tej sytuacji doprowadziła do zaangażowania Kurii w sprawy związane z obsadą konkretnych diecezji. W Kongregacji Nadzwyczajnych Spraw Kościelnych dyskusje nad elekcjami kapitulnymi rozpoczęły się w 1836 r., a więc w okresie sporu o małżeństwa mieszane, i były kontynuowane do czasu rewolucji 1848 r. Potem, po długiej przerwie wynikającej prawdopodobnie ze wzmocnienia się pozycji Kościoła w niemieckich krajach protestanckich, temat elekcji biskupich pojawił się ponownie na obradach w 1869 r.

Stolica Apostolska od początku zdawała sobie sprawę z tego, że kapituły, o których składzie decydował przede wszystkim rząd, mają bardzo ograniczoną swobodę działania i że sprawy sporne można rozwiązywać tylko drogą pertraktacji między papieżem a władzami państwowymi. Przy elekcji Sedlnitzky'ego Grzegorz XVI całkowicie zignorował kapitułę, negocjując bezpośrednio z Berlinem. Sprawa obsady diecezji trewirskiej została rozstrzygnięta w ramach szerszych negocjacji z rządem pruskim dotyczących arcybiskupa Drostego. Podczas konfliktu w Rottenburgu Pius IX, za radą Kongregacji, podjął osobistą korespondencję z królem Wirtembergii. Warto zauważyć, że w sprawy konkretnych elekcji angażowało się liczne grono polityków i dyplomatów, w tym reprezentanci państw trzecich. Do 1848 r. szczególne miejsce zajmował w tym gronie Metternich. Podczas sporów o obsadę diecezji w państwach protestanckich Kuria często zwracała się do austriackiego kanclerza z prośbą o dyskretną mediację, licząc na jego wpływy na terenie Niemiec. Mimo kilkudziesięcioletniego konfliktu z Wiedniem o józefiński model polityki kościelnej, w Rzymie nadal traktowano monarchię habsburską jako mocarstwo katolickie, a więc naturalnego sojusznika w relacjach z rządami innowierczymi.

Włączenie Kongregacji Nadzwyczajnych Spraw Kościelnych w proces decyzyjny wydłużało czas reakcji Stolicy Apostolskiej na prośby o zatwierdzenie elekta, zwłaszcza wtedy, kiedy sekretarz tej dykasterii musiał przygotować obszerniejsze, drukowane *dossier* dla uczestników dyskusji. Przykładowo, posiedzenia poświęcone elekcjom w Trewirze (maj 1839) i w Limburgu (lipiec 1840) miały miejsce ponad rok po głosowaniu w kapitule. Debata w Kongregacji pozwalała jednak na pogłębioną analizę sytuacji i uniknięcie zbyt pośpiesznych i ryzykownych działań. Przykład drugiej (maj 1842) dyskusji dotyczącej elekcji Knauera w diecezji wrocławskiej pokazuje, że nawet członkom ciała doradczego zdarzało się formułować swoje orzeczenia pod wpływem emocji. Ostateczna decyzja należała jednak zawsze do papieża. Znamienne jest, że we wspomnianym przypadku nie przyjął on nowej propozycji kardynałów, powołując się na argumenty, jakie sami przedstawili na wcześniejszym posiedzeniu. Nie zlekceważył jednak całkowicie ich opinii, bo chociaż utrzymał poprzednią decyzję o udzieleniu instytucji, zażądał od elekta wypełnienia kilku dodatkowych, rygorystycznych warunków.

Kongregacja skrupulatnie przestrzegała zasad legalizmu. Elekcję uznawała za nieważną tylko wtedy, gdy była w stanie wskazać konkretne braki formalne lub dowody przekroczenia prawa. Bardzo dokładnie weryfikowała zarzuty przeciwko elektom. Informacje uzyskane z nuncjatur i prywatne relacje służyły kardynałom do rekonstrukcji faktów i wyrobienia sobie opinii o konkretnych duchownych, ale nie były wykorzystywane jako formalny powód odmowy instytucji. Przyczyną takiego sposobu postępowania była nie tylko konieczność utajnienia niektórych źródeł informacji, ale przede wszystkim prawnicza formacja większości członków Kongregacji. Do zatwierdzenia elekcji Sedlnitzky'ego i Knauera, oprócz okoliczności zewnętrznych i politycznych, przyczyniła się niemożliwość postawienia im konkretnych, udowodnionych zarzutów. Inaczej było w przypadku Ströbelego, który wydał drukiem publikację prezentującą poglądy niezgodne z orzeczeniami Stolicy Apostolskiej.

Członkowie Kongregacji łączyli nieustępliwość w kwestii zasad z dużą dozą realizmu. Zastanawiając się nad optymalną strategią postępowania, brali pod uwagę szersze tło polityczne i kościelne oraz dodatkowe okoliczności, takie jak sytuacja w diecezji, osoba zarządzającego nią wikariusza kapitulnego lub administratora, postawa i oczekiwania miejscowej społeczności katolickiej. Ważnym elementem dyskusji było zbilansowanie potencjalnych zysków i strat – dopiero na tej podstawie Kongregacja decydowała, czy należy zarekomendować papieżowi określone działanie, czy je odrzucić. Oprócz doraźnego celu, jakim było rozwiązanie konkretnego problemu, uwzględniano także cel perspektywiczny – zapewnienie Kościołowi na przyszłość jak największej swobody działania w danym regionie lub państwie.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Città del Vaticano, Segreteria di Stato della Santa Sede, Sezione per i Rapporti con gli Stati, Archivio Storico

Fondo AAEESS, Sessioni

vol. XVI, fasc. 5, sess. 169 I z 27 III 1836

vol. XVII, fasc. 1, sess. 179 I z 12 III 1837

vol. XVIII, fasc. 3, sess. 207 I z 21 VII 1840

vol. XVIII, fasc. 6, sess. 219 II z 26 VIII 1841

vol. XVIII, fasc. 6, sess. 219 III z 26 VIII 1841

vol. XVIII, fasc. 7, sess. 222 I z 28 I 1842

vol. XVIII, fasc. 7, sess. 225 II z 4 V 1842

vol. XIX, fasc. 13, sess. 259 z 9 IX 1846

vol. XX, fasc. 1, sess. 262 z 1 III 1847

vol. XX, fasc. 3, sess. 269 II z 7 XI 1847

vol. XXVIII, fasc. 1, sess. 394 II z 22 VII 1869

Fondo AAEESS, Germania

pos. 444, fasc. 278

pos. 464, fasc. 285

Źródła drukowane

Papiestwo wobec sprawy polskiej w latach 1772-1864. Wybór źródeł, oprac. O. Beiersdorf, Wrocław 1960.

Raccolta di concordati su materie ecclesiastiche tra la Santa Sede e le autorità civili, ed. A. Mercati, Roma 1919.

Opracowania

Aschoff H.-G., *Das Verhältnis von Staat und katholischer Kirche im Königreich Hannover (1813-1866)*, Hildesheim 1976.

Błaszczyk T., *Działalność kościelna Antoniego i Augustyna Theinerów*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny" 12 (2004), nr 2, s. 39-51.

Cologne P., *Les catholiques dans la Confédération germanique*, w: *Histoire religieuse de l'Allemagne*, éds. P. Cologne, R. Lill, Paris 2000.

Fąka M., *Stan prawny Kościoła katolickiego w Wielkim Księstwie Poznańskim w latach 1815-1850 w świetle prawa pruskiego. Studium prawnohistoryczne*, Warszawa 1975.

Hagen A., *Geschichte der Diözese Rottenburg*, t. 1, Stuttgart 1956.

Hirschfeld M., *„Kriecher vor dem Königsthron" oder kirchentreuer Katholik? Zu Leben und Wirken von Joseph Knauer (1764-1844) als Großdechant der Grafschaft Glatz und Fürstbischof von Breslau*, „Arbeitsgemeinschaft Grafschaft Glatz. Kultur und Geschichte" 15 (2016), s. 1-9.

HÖHLER M., *Geschichte des Bistums Limburg mit besonderer Rücksichtname auf das Leben und Wirken des dritten Bischofs Peter Josef Blum*, Limburg 1908.

HOHMANN F.G., *Domkapitel und Bischofswahlen in Paderborn von 1821 bis 1856*, „Westfälische Zeitschrift" 121 (1971), s. 365-450.

JÓZEFCZYK M., *Translacja bulli „De salute animarum" i dokumentów korygujących granice diecezji warmińskiej w 1861 i 1922* r., „Studia Elbląskie" 18 (2017), s. 9-35. http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.ojs-issn-1507-9058-year-2017-volume-18-article-1a022386-3500-303b-828f-92dae96cf79e.

KARŁOWSKI K., *Z dziejów elekcji kapitulnej arcybiskupów gnieźnieńskich i poznańskich w latach 1821-1925*, tekst przejrzał, poprawił oraz posłowiem opatrzył M. Fąka, Poznań 2002.

KOPICZKO A., *Reorganizacja Kościoła katolickiego w Prusach na podstawie bulli „De salute animarum"*, „Kościół w Polsce. Dzieje i Kultura" 12 (2013), s. 65-85.

KORYBUT-WORONIECKI A., *Państwo Pruskie wobec Kościoła Katolickiego w latach 1837-1842*, Toruń 2006.

LILL R., *Bref aperçu sur l'histoire des relations entre les Églises et l'État en Allemagne depuis le 19e siècle*, przeł. z niem. J. Mortier, w: *La laïcité en question. Religion, État et société en France et en Allemagne du 18e siècle à nos jours*, éd. S. Le Grand, Villeneuve d'Ascq 2008, s. 87-100. https://books.openedition.org/septentrion/75611.

MANDZIUK J., *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku. Czasy nowożytne*, t. 3, cz. 1 (1742-1845), Warszawa 2007.

MANDZIUK J., *Wrocławska kapituła katedralna*, Wrocław 2021.

MAŃKOWSKI A., *Kanoniczne elekcje biskupów chełmińskich po emanacji bulli „De salute animarum*", „Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej" 76 (1933), nr 1, s. 51-57.

PÁSZTOR L., *La Congregazione degli Affari Ecclesiastici Straordinari tra il 1814 e il 1850*, „Archivum Historiae Pontificiae" 6 (1968), s. 191-318.

PATER J., *Poczet biskupów wrocławskich*, Wrocław 2000.

PETTINAROLI L., *Les 'sessioni' de la congrégation des Affaires ecclésiastiques extraordinaires: évaluation générale (1814-1938) et remarques sur le cas russe (1906-1923)*, „Mélanges de l'École française de Rome. Italie et Méditerranée" 2010, s. 493-537. https://journals.openedition.org/mefrim/585.

ROGIER L.J., BERTIER DE SAUVIGNY R., HAJJAR J., *Historia Kościoła*, t. 4: *1715-1848*, przeł. T. Szafrański, Warszawa 1987.

SITARZ M., *Rada do Spraw Publicznych Kościoła*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 16, red. E. Gigilewicz, Lublin 2012, kol. 1072-1073.

URBAN W., *Leopold hr. Sedlnicki książę biskup wrocławski 1836-1840 na tle dziejów Kościoła na Śląsku w pierwszej połowie XIX wieku*, Warszawa 1955.

VALENTIN Ch., *Ultramontanisierung durch die päpstliche Diplomatie? Der Apostolische Nuntius Michele Viale Prelà in München (1838-1845)*, Stuttgart 2020.

WISŁOCKI J., *Kapitulne elekcje biskupów w Wielkopolsce i na Pomorzu po 1821* r., „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza" 13 (1979), nr 1, s. 205-214.

ZIELIŃSKI Z., *Kościół katolicki w Wielkim Księstwie Poznańskim w latach 1848-1865*, Lublin 1973.

CONGREGATION FOR EXTRAORDINARY ECCLESIASTICAL AFFAIRS AND CONTROVERSIAL EPISCOPAL ELECTIONS BY THE CHAPTERS IN GERMAN STATES (1821-1871)

Abstract. The present paper discusses the conflicts between the Holy See and the Protestant German states (Prussia, Hanover, Baden, Württemberg, Electoral Hesse, Hesse-Darmstadt, Nassau) related to the government's interference in episcopal elections and the choice of controversial candidates. The study covers the period from the publication of the bull *De salute animarum* which defined the relations between the papacy and Prussia (1821) to the unification of Germany (1871). Primary sources are the archival records of the Congregation for Extraordinary Ecclesiastical Affairs, the papal consultative body. In the surveyed period the Congregation held 11 sittings devoted to the questionable elections. They concerned the affairs of Breslau (1836 and 1842), Trier (1837-1840), Limburg (1841), Hildesheim (1841), Rottenburg (1846-1847) and Freiburg im Breisgau (1869). The study sheds new light on the long-standing dispute about the interpretation of agreements concluded between the Holy See and the respective governments in the 1820s and on Rome's policy towards state authorities and local Churches.

Keywords: Congregation for Extraordinary Ecclesiastical Affairs; episcopal elections in the 19th century; Catholic Church in the Protestant states in Germany